

**PRENUMERATA
wspólnoty**
Zapisy na I kwartał 2024r.
do 20 grudnia
na poczcie lub u listonosza.



**Żyrzyn: Jak się
wiedzie gminnym
radnym?**



T. Gruda, przewodnicząca RG Żyrzyn

strona 22

**W ŚRODKU
KALENDARZ
NA NOWY ROK**

2024



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławwska

pulawy.24wspolnota.pl

19 - 26 grudnia 2023 r. ■ nr 51 (549) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Prezydentowa kołędowała w „Benedyktyńskim Zakątku”

Agata Kornhauser-Duda odwiedziła ośrodek
dla niepełnosprawnych dzieci, prowadzony
przez siostry benedyktyńki misjonarki.

Małżonka prezydenta RP doceniła rodzinną atmosferę panującą w ośrodku w Puławach



Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
4

Fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

**Puławy: Konkurs gitarowy w szkole
muzycznej rozstrzygnięty**

s. 2

**Klub Rotariański pamięta
o niepełnosprawnych dzieciach**

s. 2

**Powiat:
Strażacy ochotnicy na akcję pojadą
quadem**

s. 24

500 paczek dla rodaków ze Wschodu

s. 24

Góry: Pędził 150 km/h z promilami

s. 6

**Końskowola: Zmiana na stanowisku
dyrektora ośrodka zdrowia**

s. 23

**Markuszów: Podatek od nieruchomości
w górę**

s. 23

**Wąwolnica: Nowy samochód dla Zakładu
Gospodarki Komunalnej**

s. 23

**Puławianie
podzielili się opłatkiem
XV Wigilia Miejska
za nami.**

s. 24

Dyrekcja PIWet: Nie mamy pieniędzy na podwyżki

S. Winiarczyk,
dyrektor PIWet-PIB w Puławach

S. 8

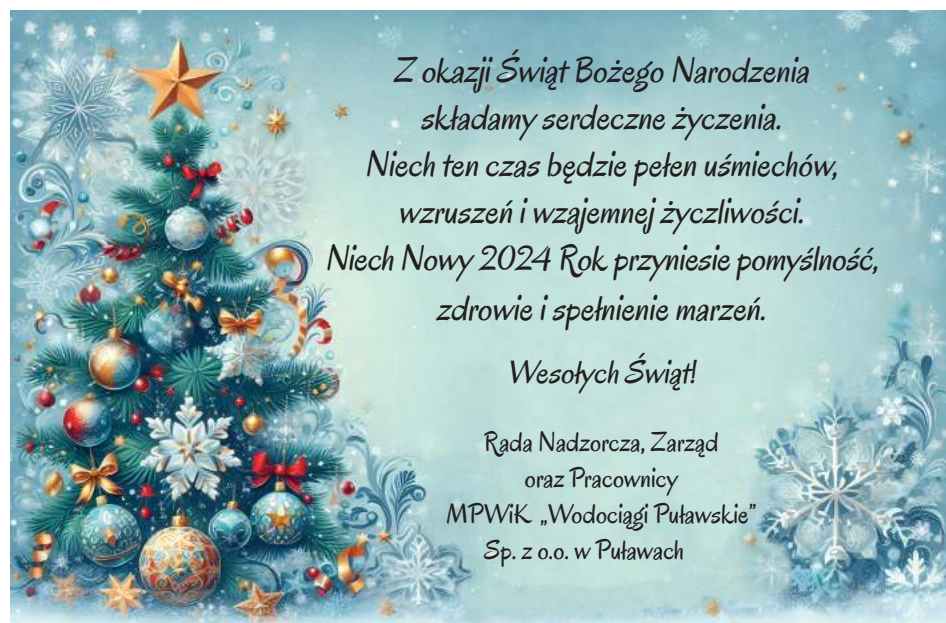
Budżet powiatu na 2024 rok. Starosta stawia na drogi i wykorzystanie dotacji

W przyszłym roku
władze powiatu
zaplanowały prawie 67
mln zł na inwestycje.

D. Smaga,
Starosta Puławski

S. 5

ŻYCZENIA



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy serdeczne życzenia.

Niech ten czas będzie pełen uśmiechów,
wzruszeń i wzajemnej życzliwości.

Niech Nowy 2024 Rok przyniesie pomyślność,
zdrowie i spełnienie marzeń.

Wesołych Świąt!

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy
MPWiK „Wodociągi Puławskie”
Sp. z o.o. w Puławach

**Chciała
wynająć
domek
w górach.
Straciła
ponad
2 tysiące**

s. 7

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI
WIECEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39 **Laweta gratis**
tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gofębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Konkurs gitarowy w szkole
muzycznej rozstrzygnięty

Aby opanować grę na danym instrumencie do perfekcji, potrzeba wielu godzin żmudnych ćwiczeń. Ale uczniowie szkół muzycznych są na to gotowi i chętnie chwala się swoimi umiejętnościami. W Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Romualda Twardowskiego w Puławach odbył się I Konkurs Gitarowy.

PSM kształci m. in. w klasie gitary. Pomysłodawcą konkursu był Jurand Przewłoka, nowy dyrektor placówki. W wydarzeniu wzięli udział wyłącznie uczniowie szkół muzycznych. Łącznie



To była pierwsza edycja konkursu gitarowego. Dyrekcja PSM w Puławach ma nadzieję, że na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń organizowanych przez placówkę

wystartowało 22 osoby. Podczas przesłuchań młodych muzyków oceniało jury.

- Poziom był zróżnicowany od wykonania dobrych po wybitne. Prace jury przebiegały sprawnie, a jurorzy byli zgodni w ocenie.

Cieszymy się, że cały region został zaktzywizowany, ponieważ mieliśmy uczestników z Puław, Lublina, Pionek czy Radomia. Mam nadzieję, że impreza będzie organizowana cyklicznie co roku - mówi Jurand Przewłoka, dyrektor PSM.

Wyniki I Konkursu
Gitarowego w PSM im.
Romualda Twardowskiego
w Puławach

Kat. 1:
1. M. Krawiec
2. A. Hawryluk, A. Mołęda
3. J. Jabłońska
Wyróżnienia - O. Szczodry, A. Szafran
Kat. 2:
1. A. Lewkowicz
2. L. Torba, S. Sobol
3. Z. Goś
Wyróżnienia - A. Krawczyk, M. Ożarowski
Kat. 3:
1. B. Wójcik-Kurowski

Najlepsi w nagrodę otrzymali m.in. ukulele czy struny. Zwycięzcą konkursu był koncert Sir Nylon McSteel.

Dominik Kęsik

Klub Rotariański z Puław pamięta o niepełnosprawnych dzieciach

Jego członkowie jak co roku zorganizowali niespodziankę dla skrzywdzonych przez los dzieci i obdarowali je świątecznymi podarkami.

To już kolejna tego typu akcja Rotary Klub. Co roku od 20 lat jego członkowie organizują spotkanie dla niepełnosprawnych dzieci z okolicy i ich rodziców. Jest ono okazją do wręczenia im podarków, by choć na chwilę zapomnieli o trudach codzienności i zmaganiach z niepełnosprawnością.



Paczki ufundowane przez prywatnego darczyńcę i członków Rotary Klub Puławy niepełnosprawnym dzieciom wręczali uczniowie Liceum Lotniczego z Dębłina

Tegoroczne spotkanie odbyło się w niedzielę 10 grudnia w puławskiej restauracji „Trzy Korony”.

- Paczki rozdawali „Mikołaje”, którymi, jak i w poprzednich latach, byli uczniowie Liceum Lotniczego w Dęblinie. Zawsze jest

to wzruszający moment, kiedy młodzi ludzie o mocnym zdrowiu pochylają się nad tymi, którym tego zdrowia zabrakło - opowiada Krystyna Wilczyńska-Ciemiega, sekretarz Rotary Klub Puławy.

Głównym fundatorem paczek - poza członkami Klubu - był Jarosław Wyglądała z firmy EKOLIDER z Garwolina.

Spotkanie, przebiegające w ciepłej atmosferze przy kolędach, kawie i ciastkach, było również okazją do rozmowy dla rodziców niepełnosprawnych dzieci, którzy wymieniali się swoimi doświadczeniami.

Marta Pietroni

R E K L A M A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL



KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	19-20.XII. Wt-Śr	21.XII. Czw	22.XII. Pt	23.XII. Sb	24-25.XII. Nd - Pn	26.XII. Wt
KICIA KOCIA POD CHOINKĘ 2D DUBBING Animowany, b/o, 42 min.	15:00	12:45	15:00	13:10	KINO NIECZYNNE	
TROLLE 3 2D DUBBING Familijny/animowany, b/o, 90 min.	16:15	16:15				
WONKA 2D DUBBING Fantasy/ komedia, od 10 lat, 113 min.	18:00, 20:15	14:00	18:00	18:00		18:00
AQUAMAN I ZAGINIONE KRÓLESTWO 2D DUBBING Akcja/ Sci-fi, od 13 lat, 115 min.		18:00	20:15	20:15		20:15
ŻYCZENIE 2D DUBBING Animacja, od 6 lat, 92min.			16:10	14:20, 16:10		13:30
AKADEMIA PANA KLEKSA 2D Fantasy, od 7 lat, 125 min.						15:30
WIECZÓR KINOMANIAKA KLUB CUDOWNYCH KOBIET Komedia, od 15 lat, 91 min.		20:15				
Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Nd i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)						

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szko Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędrýs 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

Plany rozwojowe MPWiK. Radny: Czy nie kosztem miejskiego budżetu?

Miejska spółka chce w najbliższych latach realizować wartość ponad 50 mln zł inwestycji. Środki na ten cel zamierza pozyskać m. in. z dotacji oraz ze zwolnienia przedsiębiorstwa z podatku od nieruchomości na 15 lat. To rocznie 2,8 mln zł mniej wpływu do miejskiego budżetu. - Czy pani skarbnik jest tego świadoma? - pyta radny Grzegorz Bińczak.

Rozległe plany miejskiej spółki

Podczas listopadowej sesji puławscy radni miejscy uchwalili plan rozwoju i modernizacji urządzeń Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Miejska Spółka z nowym prezesem na czele ma ambitne plany. W dokumencie liczącym ponad 20 stron, przedłożonym radnym znalazły się zamierze-



Grzegorz Bińczak, radny miejski
Nie zgłoszę „za” dokumentem przedstawionym przez MPWiK, ponieważ uważam, że jest on zbyt optymistyczny jeżeli chodzi o model finansowania

nia władz na lata 2024 - 2028. MPWiK ma zamiar sukcesywnie wymieniać sieć zbudowaną z azbestocementu, wymieniać rurociągi, które są w eksploatacji od ponad 50 lat, budować nowe odcinki sieci, a także modernizować urządzenia służące zaopatrzeniu w wodę. Na ten cel w najbliższych latach chce przeznaczyć 27,3 mln zł. Chodzi m.in. o rozbudowę sieci wodociągowej w ul. Majdan - Przemysłowa, w ul. Szwedzkiej, Żeromskiego, Sienkiewicza - Chmielowskiego - Słowackiego oraz na os. Włostowice. Powstanie tam ok. 0,9 km nowych sieci. - W latach 2024-2028 planuje się sukcesywną budowę sieci na obszarach nowej zabudowy mieszkaniowej w ul. Złotniczej i os. Piaski Włostowickie

II, o łącznej długości około 1,8 km - czytamy dalej w Wieloletnim Planie Rozwoju MPWiK. Wymianę starej sieci i tej z azbestocementu spółka ma zamiar przeprowadzić w ul. Lubelskiej, Tuwima, Górnej, Czecha, Lokajskiego, Kusocińskiego, Centralnej, Książna, Dęblińskiej oraz Kilińskiego. MPWiK planuje również modernizować istniejącą już sieć kanalizacyjną (m.in. w ul. Norwida - Wojska Polskiego, Kołłątaja - 3-go Maja - Leśna oraz Lubelska - Wojska Polskiego, o sumarycznej długości około 0,8 km) i budować nowe odcinki kanalizacji tam, gdzie ich brakuje (ul. Złotnicza i os. Piaski Włostowickie II, o łącznej długości około 1,5 km). Na te zadania zamierza przeznaczyć 25,3 mln zł.

Skąd na to wziąć?

Aby jednak realizować te zamierzenia, których łączny koszt szacuje się na 52,6 mln zł, władze MPWiK chcą pozyskać dofinansowanie ze środków europejskich. Ale to nie wszystko. W planach jest również zaciągnięcie kredytu w wysokości 24 mln zł oraz emisja 10 - letnich obligacji na kwotę 16 mln zł. Zdaniem władz spółki prowadzone kolejno modernizacje przyniosą oszczędności w opłatach za energię. MPWiK zakłada, że w osiągnięciu celu pomoże mu także zwolnienie na 15 lat z podatku od nieruchomości (rocznie to 2,8 mln zł). To oznaczałoby, że już od przyszłego roku wpływy do miejskiej kasy zmniejszyłyby się o tę kwotę rocznie. I właśnie to wzbudziło zastrzeżenia radnego Grzegorza Bińczaka. - Czy pani skarbnik jest tego świadoma? Czy ujęła to w projekcie przyszłorocznego budżetu? - pytał. - Ja nie oglądam deklaracji składanych przez podatników, od tego jest wydział. Natomiast przyznam, że ja takiej

wiedzy nie mam - stwierdziła Elżbieta Grzęda, skarbnik Miasta Puław. Głos w sprawie zabrał też obecny na sali prezes MPWiK. - To tylko pewna propozycja znalezienia środków finansowych na realizację inwestycji w zakresie modernizacji oczyszczalni ścieków. Jest podanych 7 innych wariantów, które są możliwe do wykorzystania na pozyskanie środków, jeżeli środki w formie dotacji nie będą możliwe do pozyskania. Rozmowa z panią skarbnik będzie zapewne w przyszłości, jak skończymy okres planowania tej inwestycji - uspokajał Dariusz Dąbrowski. To jednak nie przekonało radnego z Klubu PiS. - Pan prezes wspominał o 7 wariantach, ale te 7 wariantów sumarycznie stanowią o finansowaniu tej inwestycji, nie są wymienione - podnosił Grzegorz Bińczak i dodawał: - Poza tym plan jest na lata 2024 - 2028 i uważam, że pani skarbnik powinna być o tym poinformowana, skoro nasz budżet ma mieć minus 2,8 mln

zł tytułem zwolnienia od podatku od nieruchomości. Radny wyraził rozczarowanie tym, że brakuje przepływu informacji między spółką a urzędem miasta w tej jakże ważnej kwestii. - Przyjmując ten plan niejako zgadzamy się na to i akceptujemy, że spółka zaciągnie takie zobowiązania finansowe - podkreślał i przypominał, że prezes pytany przez radnych podczas komisji informował, że wykonane symulacje wskazują, że w 2028 r. spółka straci płynność finansową. Sytuację próbował wyjaśniać radny Mariusz Cytryński przekonując, że przyjęcie przez radę „planu” jest niezbędne, aby spółka mogła w ogóle aplikować o unijne środki. - Moim zdaniem palny Wodociągów idealnie wpisują się w ten program - podnosił. Ostatecznie 16 radnych zgłosowało „za”, 2 wstrzymało się (G. Bińczak i E. Wójcik), a 3 nie wzięło udziału w głosowaniu (H. Jarząbek, R. Smolak i R. Ścibior).

Marta Pietroni



Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego życzymy Państwu tego, co najważniejsze – zdrowia oraz ciepła domowego ogniska.

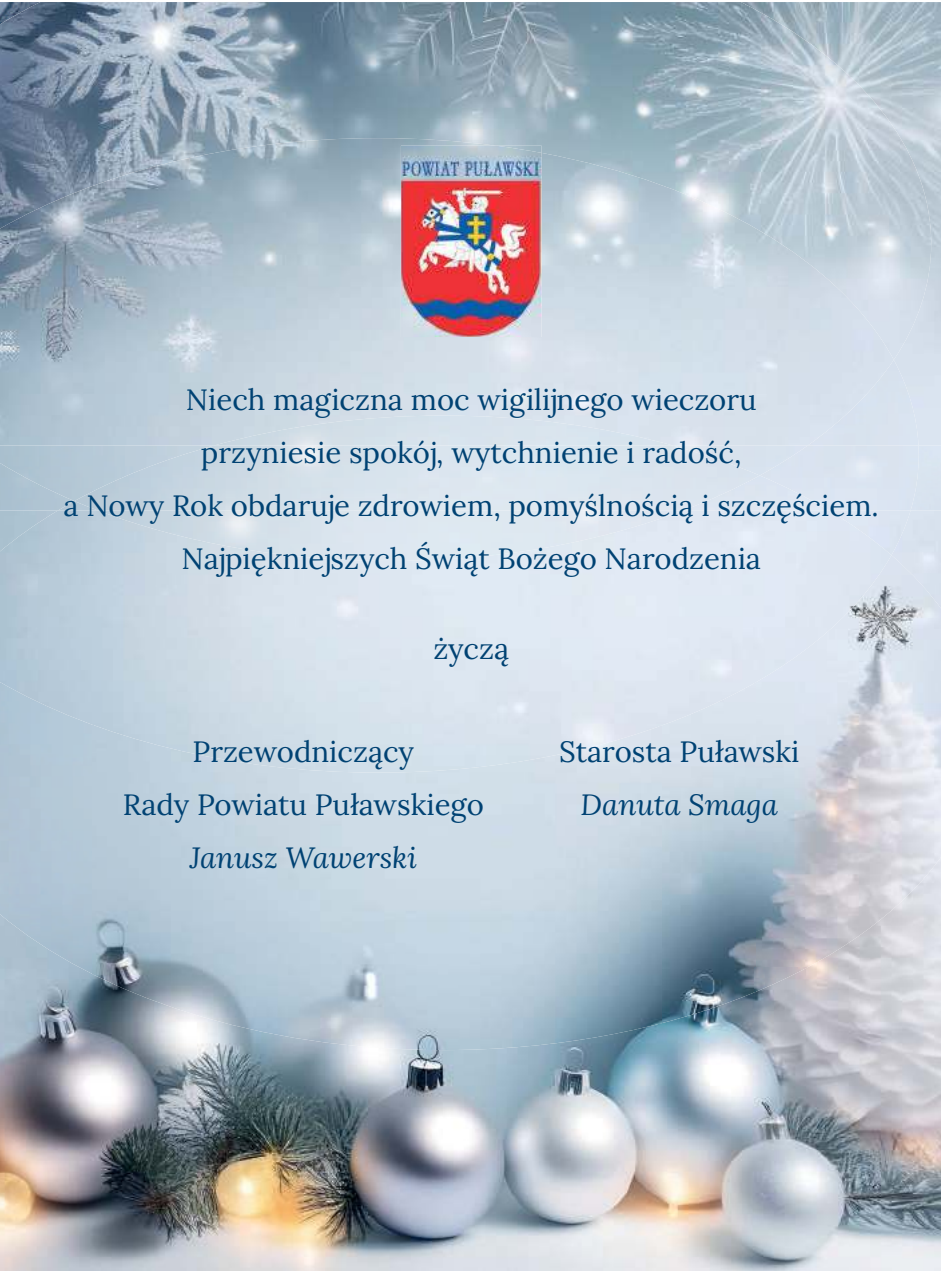
Mamy nadzieję, że zbliżające się Święta będą dla Państwa czasem wytchnienia, spędzonym bez pośpiechu i trosk dnia codziennego.

Niech urok polskiej Wigilii, spędzonej w gronie Najbliższych łamiących opłatek w geście życzliwości i pojednania, będzie jednym z najpiękniejszych dni w roku.

Życzymy aby nadchodzący Nowy Rok przyniósł Państwu możliwość realizacji założonych planów, chwile pełne radości oraz nadzieję na lepsze jutro.

Bożena Krygier
Przewodnicząca
Rady Miasta Puław

Paweł Maj
Prezydent
Miasta Puław



Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój, wytchnienie i radość, a Nowy Rok obdaruje zdrowiem, pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia

zyczą

**Przewodniczący
Rady Powiatu Puławskiego
Janusz Wawerski**

**Starosta Puławski
Danuta Smaga**

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, Klika/Wąsik	1	5 000,00 zł	u
Kierownik budowy majster, Janowiec/ PIN -BUD	1	4 242,00 zł	u
Kosztorysant budowlany, Janowiec/ PIN -BUD	1	4 242,00 zł	u
Robotnik budowlany, Janowiec/ PIN -BUD	1	4 242,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/ Wałach	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy/ AGNES	1	3 600,00 zł	u
Kierowca – dostawca, Kurów	1	3 600,00 zł	u
Operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, Kurów	1	3 600,00 zł	u
Zbrojarz, Puławy/ Loftowe Pokoje		30 zł/ godz.	z
Pracownik przy dociepleniach budynków, Puławy/ Loftowe Pokoje		30 zł/ godz.	z
Cieśla szalunkowy, Góra Puławska		30 zł/ godz.	z
Nauczyciel współorganizujący kształcenie w oddziale przedszkolnym, Góra Puławska/ SP	1	4 242,00 zł	u
Murarz, Janowiec/ PIN – BUD	1	4 242,00 zł	u
Księgowy, Puławy/ Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna	1	5 000,00 zł	u
Informatyk w dziale serwisów informatycznych, Puławy/PIW	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczką, Puławy/ CLEANEX	0,25	1 075,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie dziecka z autyzmem, Bronowice	1	3 690,00 zł	u
Specjalista do spraw księgowości oraz kadr i pfac, Puławy/ Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego	0,5	2 600,00 zł	u
Kierownik betoniarń, Klika/W Zakład Betoniarń	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
9.12.	Nałęczów	49-latek z gm. Nałęczów	seat	1,86 promila
10.11.	Wierzchniów	23-letni obywatel Ukrainy	audi	2,24 promila
13.12.	Góry	49-latek z gm. Wojciechów	bmw	2,12 promila
14.12.	Buchałowice	49-latek z gm. Kurów	fiat	0,22 promila

R E K L A M A

**RTOCENTRUM**
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

**PRYWATNA REHABILITACJA**
Fala uderzeniowa
(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)
Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)
**572 33 08 33**
www.ortocentrum.pulawy.pl

Pierwsza Dama w Puławach kołędowała z niepełnosprawnymi dziećmi



fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

Agata Kornhauser-Duda spotkała się z siostrami benedyktynkami, kadrą oraz podopiecznymi ośrodka w Puławach. Zwiedziła placówkę i pracownię, z których korzystają niepełnosprawne dzieci

Agata Kornhauser-Duda odwiedziła podopiecznych Fundacji Benedyktyński Zakątek. - Czym innym jest słyszeć o waszej działalności, a czym innym jest przekonać się osobiście. Stworzyliście państwo niezwykle miejsce - mówiła prezydentowa.

To już kolejna wizyta małżonki prezydenta RP w naszym regionie w tym roku. Pod koniec czerwca gościła w Zagrodach (gm. Żyrzyn), gdzie pichciła razem z członkiniami miejscowego koła gospodyń wiejskich. W listopadzie odwiedziła wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego im. A. Ka-

mińskiego w Puławach, zwiedziła placówkę i rozmawiała z młodymi ludźmi, którzy złożyli z drogi o ich życiowych planach. Z kolei w ubiegłym tygodniu Pierwsza Dama odwiedziła do Ośrodka Rewalidacyjno - Wychowawczego, prowadzonego przez siostry benedyktynki i Fundację „Benedyktyński Zakątek”.

Siostry benedyktynki Misjonarki działają w Puławach na rzecz niepełnosprawnych dzieci już od wielu lat. Placówka przy ul. Kowalskiego powstała w 2018 r. Aktualnie z opieki wykwalifikowanej kadry Ośrodka korzysta prawie 60 dzieci z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Przebywają tu również dzieci z Ukrainy z Domu Dziecka typu Rodzinnego.

Siostry starają się, aby ich podopieczni integrowali się

ze społecznością Puław i osobami pełnosprawnymi, by nie czuli się gorsi od nich. Służą temu liczne akcje, organizowane przez Fundację, w które puławianie chętnie się włączają np. „I Ty możesz zostać św. Mikołajem”, „Anioły Dobroci” czy „Nieświęci w piłkę grają”. Siostry benedyktynki organizują także liczne zajęcia, kiermasze i pikniki, podczas których mogą spotykać się i integrować rodziny ich podopiecznych.

W ośrodku stworzyły ciepłą, rodzinną atmosferę. Wizyta prezydentowej była niezwykle wyjątkowym wydarzeniem, szczególnie że Agata Kornhauser-Duda odwiedziła placówkę w tak szczególnym, przedświątecznym czasie. Z tej okazji podopieczni „Benedyktyńskiego Zakątka” przygotowali specjalny świą-

teczny program artystyczny. Pobyt w Puławach był również okazją do zwiedzenia ośrodków i poszczególnych pracowni, z których mogą korzystać niepełnosprawne dzieci. - Jest tu cudownie, co tu dużo mówić. Od razu po przekroczeniu progu czuć tu niezwykłą, radosną, rodzinną atmosferę. A atmosferę zawsze tworzą ludzie, więc jest to Wasza zasługa - stwierdziła prezydentowa i dodała:

- Czym innym jest słyszeć o Waszej działalności, a czym innym jest przekonać się osobiście. Stworzyliście Państwo niezwykle miejsce, w którym każdy może czuć się sobą, każdy może liczyć na wsparcie, każdy może liczyć na miłość. Bardzo za to dziękuję!

Marta Pietroni

NEKROLOGI**Poniatowa**

Danuta Rybicka, 74 l.
Poniatowa, zm. 10.12.

Czesław Nowaczek, 87 l.
Chodlik, zm. 9.12.

Stanisław Kobiałka, 63 l.
Wrzelowiec, zm. 11.12.

Dariusz Semerko, 44 l.
Poniatowa, zm. 12.12.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Danuta Stochmal, 59 l.
Chodel, zm. 7.12

Joanna Kawnik, 62 l.
Opole Lubelskie, zm. 8.12.

Maria Malina Zaborska, 93 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.09.

Zenon Skrzypek, 78 l.
Ożarów Pierwszy, zm. 11.12.

Stanisław Piłat, 76 l.
Karczmiska, zm. 13.12.

Małgorzata Wdowiak, 47 l.
Prawno, zm. 14.12.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Marek Wosik, 66 l.
Zarudki, zm. 7.12.

Teodora Adamczyk, 86 l.
Pusznio Skokowskie, zm. 7.12.

Aleksander Dąbrowski, 83 l.
Chruślina, zm. 8.12.

Jadwiga Trepiak, 71 l.
Zagłoba, zm. 10.12.

Henryk Machaj, 88 l.
Opole Lubelskie, zm. 12.12.

Krystyna Ostrowska, 86 l.
Wandalin, zm. 13.12.

Teresa Zalewska, 85 l.
Opole Lubelskie, zm. 13.12.

Stanisław Banach, 98 l.
Niezdów, zm. 12.12.

Grażyna Józwiak, 57 l.
Nowe Komaszycy,
zm. 12.12.

Jolanta Rutkowska, 55 l.
Tychy, zm. 12.12.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów
nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Budżet powiatu na 2024 rok.

Starosta stawia na drogi i wykorzystanie dotacji

Prawie 67 mln zł władze powiatu puławskiego zamierzają przeznaczyć na inwestycje. W planach m.in. remonty dróg, budowa chodników i modernizacja siedziby Młodzieżowego Domu Kultury.

To ostatni budżet przygotowywany przez władze powiatu tej kadencji, na czele ze starostą Danutą Smagą. Plan działania na przyszły rok w przeważającej mierze będzie realizować kolejny zarząd powiatu, wybrany w kwietniowych wyborach samorządowych. Co z niego wynika?

Przyszłoroczne dochody powiatu mają wynieść 227,8 mln zł, a wydatki będą stanowiły 238,1 mln zł, co oznacza 10,2 mln zł deficytu. Wśród wydatków - ponad 41 mln zł stanowią środki przeznaczone na drogi powiatowe, 63,8 mln zł to pieniądze na funkcjonowanie jednostek oświatowych podległych starostwu, a 1,9 mln zł zaplanowano na utrzymanie jednostek kultury. Więcej o 8,8 mln zł, bo 66,9 mln zł władze powiatu zamierzają w przyszłym roku przeznaczyć na inwestycje. I to one najbardziej cieszą mieszkańców. Większość z nich jest związana

Nazwa zadania	Wartość zadania
Budowa drogi dla pieszych w ciągu DP 1437L w m. Niebrzegów wraz z budową przejścia dla pieszych oraz peronu przystankowego	300,6 tys. zł
Budowa drogi dla pieszych w ciągu DP 2509 L w m. Witowice wraz z budową przejść dla pieszych i budową dwóch peronów przystankowych	1 mln 088,7 tys. zł
Budowa drogi dla pieszych w ciągu DP 2528L w m. Dąbrówka wraz z budową przejścia dla pieszych i budową peronu przystankowego	644,5 tys. zł
Budowa drogi dla pieszych w ciągu DP 1519 L w m. Zagrody wraz z budową przejścia dla pieszych i budową peronu przystankowego	275,4 tys. zł
Budowa dwóch przejść dla pieszych w ciągu DP 2507L w Końskowoli	86 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej 2203L etap pierwszy - wkład własny	128,5 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej 2521L Leokadiów - Piskorów na odcinku od km 8+229 do km 10+986	4 mln 648,7 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej 2529L i przebudowa drogi powiatowej 2203L etap II - wkład własny	803,1 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej 2536L wkład własny	951,6 tys. zł
Rozbudowa DP 2517L	120 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej Nr 1514L od km 10+850 do km 15+645 oraz od km 17+279 do km 18+603	5 mln zł
Przebudowa drogi powiatowej Nr 1514L od km 10+850 do km 15+645 oraz od km 17+279 do km 18+603	6 mln 762,1 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2203L - etap I - Polski Ład	947,3 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2529L i przebudowa drogi powiatowej Nr 2203L - etap II - Polski Ład	6 mln 157,7 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2536L - Polski Ład	10 mln zł
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego	848,2 tys. zł
Cyberbezpieczny Samorząd Powiatu Puławskiego	637,4 tys. zł
e-usługi publiczne Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach	1 mln 166,9 tys. zł
Budowa strażnicy KP PSP Puławy w latach 2022 - 2025	17 mln 750 tys. zł
Modernizacja obiektów Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie	70 tys. zł
Zwiększenie efektywności energetycznej obiektów Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie	50 tys. zł
Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego Powiatu Puławskiego	73,8 tys. zł
Przebudowa kotłowni na bazie Obwodu Drogowo-Mostowego w Puławach	30 tys. zł
Rewitalizacja obszarów miejskich oraz poprawa efektywności energetycznej budynków publicznych Powiatu Puławskiego - wkład własny	6 mln 995,8 tys. zł
Prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku: Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach	1 mln 071,4 tys. zł
Renowacja zabytkowego obszaru i Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego przy Al. Partyzantów 16 w Puławach	264 tys. zł
Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego w Powiecie Puławskim	31,9 tys. zł

z remontem dróg, czy budową chodników, co z kolei podniesie bezpieczeństwo osób poruszających się po drogach. Zadania te będą realizowane również z wykorzystaniem dotacji zewnętrznych. Modernizację przejdzie budynek Młodzieżowego Domu Kultury. Ponad 800 tys. zł będzie kosztowało wdrożenie na terenie

powiatu platformy e-Geodezja. Starostwo dołoży również swoją cegiełkę do trwającej budowy nowej strażnicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Projekt budżetu i wieloletniej prognozy finansowej zarząd powiatu przedstawił do zaopiniowania Regionalnej Izbie

Obrachunkowej w Lublinie. Ta wydała pozytywną ocenę dokumentu. Jutro (20 grudnia) sesja budżetowa rady powiatu, podczas której radni uchwalą plan finansowy, dający władzom zielone światło do działania.

Marta Pietron

CO, GDZIE, KIEDY?	
GRUDNIA 30 sobota	19:00 - Koncert Organowy w Kościele Farnym w Kazimierzu Dolnym
GRUDNIA 31 niedziela	Sylwester Miejski w Puławach i Kazimierzu Dolnym
STYCZNIA 3 środa	19:00 - Koncert Wszystkie Drogi Prowadzą do Rzymu - Sanremo na Bis. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 152 zł dostępne na Biletyna.pl
STYCZNIA 4 czwartek	11:00 - Pofilozofujmy, czyli trening krytycznego myślenia Przemek Staroń. Mediateka
STYCZNIA 6 sobota	Uroczystości związane ze Świętem Trzech Króli
STYCZNIA 7 niedziela	15:00 i 18:15 - Spektakl komediowy Między łózkami. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 73 zł dostępne na stronie Biletyna.pl i AdriaArt.pl
STYCZNIA 10 środa	18:00 - Koncert Nie śpiewać w taką noc to grzech... Klub muzyczny SMOK. Bilet w cenie 20 zł
STYCZNIA 21 niedziela	Koncert Laureatów XXIX Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd w Puławskim Ośrodku Kultury w Domu Chemika
STYCZNIA 22 pon.	18:00 - Gala Noworoczna - Koncert Wiedeński. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 110 do 160 zł dostępne na stronie Kupbilecik.pl, eBilet.pl oraz Biletyna.pl
STYCZNIA 28 niedziela	Dobrosąsiedzki Przegląd Kołęd i Pastoralek. Nałęczowski Ośrodek Kultury

Z Y C Z E N I A



Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok.

W tych wyjątkowych dniach chcę Państwu życzyć wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.

Życzę, żeby był to czas spędzony bez pośpiechu, trosk i zmartwień, a nadchodzący Nowy Rok przyniósł dużo zdrowia i szczęścia.


Wójt Gminy Końskowola
Stanisław Gołębiowski


Końskowola, grudzień 2023

„W Noc Bożego Narodzenia Bóg otworzył nam Niebo, dzieląc z nami ziemskie życie. Człowiek jest wielki nie przez to, kim jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi”
Św. Jan Paweł II

W tym wyjątkowym czasie chcemy Państwu życzyć zdrowych, radosnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w gronie najbliższej rodziny. Niech nadchodzący Nowy Rok 2024 przywróci harmonię życia codziennego oraz przyniesie dużo szczęścia w realizacji planów zawodowych i prywatnych.

Przewodniczący Rady Gminy Wójt Gminy Baranów
Stanisław Mirosław Roman
Antoniewicz Grzelak







Pełnych radości, pokoju i szczęścia Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym 2024 roku wszystkim naszym Odbiorcom

życzy

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Okręgowego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej Sp.z o.o. w Puławach

Nietrzeźwy w BMW. Pędził prawie 150 km/h w terenie zabudowanym

Prawie 2 promile alkoholu w organizmie miał 49-latek z gminy Wojciechów, który wpadł na szybkiej jeździe pod Markuszowem. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem.

Pijany kierowca wpadł na drodze wojewódzkiej nr 826



Mężczyzna nie dość, że w terenie zabudowanym niemal trzykrotnie przekroczył swoim BMW dozwoloną prędkość, to w dodatku prowadził pod wpływem alkoholu

z Nałęczowa do Markuszowa. W miejscowości Góry (gm. Markuszów) patrol drogówki zauważył jadące z dużą prędkością BMW. Radar pokazał, że kierowca pędzi z szybkością 147 km/h w terenie zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h.

Mundurowi zatrzymali auto do kontroli. Za kierownicą siedział 49-letni mieszkaniec gminy Wojciechów. Od męż-

czynny była wyczuwalna woń alkoholu, miał też problemy z wysławianiem się. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że ma 2 promile alkoholu w organizmie.

- Za popełnione wykroczenie drogowe został ukarany mandatem w wysokości 2 500 złotych, a na jego konto wpłynęło 15 punktów karnych. Z kolei za przestępstwo kierowania pojazdem mechanicz-

nym w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, wysoka grzywna oraz zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Darmowa pomoc prawna w Powiecie Puławskim

Jesteś w trudnej życiowej sytuacji? Chcesz skorzystać z pomocy prawnika, doradcy, mediatora? Potrzebujesz porady w sprawie rozłożenia długu na raty, grozi ci eksmisja, masz problemy pracownicze, z egzekucją alimentów, odziedziczyłeś długi, jesteś ofiarą przestępstwa, nie wiesz do jakiego urzędu pójść po pomoc? Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego lub mediacji.

Na terenie Powiatu Puławskiego świadczona jest zarówno nieodpłatna pomoc prawna jak i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie. Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmują również nieodpłatną mediację.

Doradca służy **nieodpłatną poradą obywatelską**. Zaproponuje działania dostosowane do twojej indywidualnej sytuacji. Będzie cię wspierał w rozwiązaniu problemu. Poinformuje o przysługujących ci prawach i spoczywających na tobie obowiązkach a w razie potrzeby sporządzi wspólnie z tobą plan działania i pomoże w jego realizacji.

Prawnik udzieli nieodpłatnej pomocy prawnej przykładowo w sytuacjach sporu z pracodawcą, spółdzielnią lub sąsiadem, reklamacji w sklepie. **Udzieli informacji i przygotuje projekt potrzebnego pisma**, w tych sprawach, które nie toczą się przed sądem. Jeżeli sprawa jest już w sądzie, to napisze dla ciebie projekt pisma o zwolnienie z kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Jeżeli jesteś w sporze i chcesz się porozumieć możesz skorzystać z **nieodpłatnej mediacji**. Mediator przeprowadzi mediację pomiędzy tobą a inną osobą, grupą osób lub instytucją, jak np. bank, wspólnota mieszkaniowa, spółdzielnia itd.

Na prawniku udzielającym porady ciąży obowiązek przekierowania osoby uprawnionej poprzez przekazanie oferty jednostki poradnictwa specjalistycznego ujętej na liście nieodpłatnego poradnictwa specjalistycznego. Lista ta jest prowadzona, aktualizowana i publikowana przez starostę w BIP Starostwa i na stronie internetowej Powiatu Puławskiego.



Kto może skorzystać z darmowej pomocy prawnika?

Każdy, kto znajduje się w sytuacji, w której nie może ponieść kosztów odpłatnej pomocy i złoży takie oświadczenie w punkcie, w którym świadczona jest nieodpłatna pomoc, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie lub nieodpłatna mediacja.

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje także osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą (osoba samozatrudniona) niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku. Nieodpłatna pomoc prawna dla samozatrudnionych przedsiębiorców ma charakter pomocy de minimis.

Co zrobić żeby skorzystać z darmowej pomocy?

- umów się na wizytę telefonicznie pod numerem telefonu **609 009 469**, za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie www.pulawy.powiat.pl lub poprzez stronę internetową <https://np.ms.gov.pl/>.

- udaj się do punktu na umówioną wizytę, zabierając dokumentację sprawy, jeżeli taką masz (TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU WIZYT).

Harmonogram pracy punktów

Na terenie Powiatu Puławskiego utworzono 4 punkty ze zmiennymi adresami stanowiącymi mobilne miejsca udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Porady udzielane są w Puławach, Nałęczowie, Kazimierzu Dolnym, Janowcu, Kurowie, Końskowoli, Markuszowie, Żyrzynie i Baranowie.

Na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości znajdują się wszystkie niezbędne informacje związane z nieodpłatną pomocą prawną: <http://darmowapomocprawna.ms.gov.pl/>.

Pomoc jest udzielana osobiście w punkcie lub za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, tj. telefonicznie, za pośrednictwem poczty e-mail.

Usługi nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i nieodpłatnej mediacji są **całkowicie bezpłatne**.

Wójt Gminy Końskowola informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do:

1. zbycia:

- działka 174/2 o powierzchni 0,0047 ha w Nowym Pożogu (darowizna na rzecz Powiatu Puławskiego);

2. oddania w dzierżawę (tryb bezprzetargowy):

- działka 142/4 o pow. 982 m² wraz z lokalem użytkowym o pow. 57 m² w m. Chrzążów;
- część działki 264/1 o pow. 500 m² wraz z lokalem magazynowym o pow. 55 m² i lokalem mieszkalnym o pow. 60 m² w Starym Pożogu;

3. oddania w użyczenie:

- działka 857/7, obręb Stara Wieś, pomieszczenie o powierzchni 12 m² w budynku DDP.

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Lublin. Pożar budynku, w którym przebywali uchodźcy z Ukrainy

Łuszczów Pierwszy: Kilka godzin była zablokowana droga krajowa nr 82 między Lublinem a Łęczną. W miejscowości Łuszczów Pierwszy doszło do pożaru budynku mieszkalnego, w którym przebywali uchodźcy z Ukrainy.

Pożar wybuchł przed godziną 7 we wtorek. - Na miejsce dyżurny skierował policjantów ruchu drogowego oraz komisariatu w Niemcach. Z uwagi na to, że budynek położony jest blisko drogi, wstrzymano ruch pojazdów - informuje komisarz Anna Kamola z lubelskiej policji.

- Zapaliła się część mieszkalna, gospodarcza oraz przylega-



We wtorek (12 grudnia) doszło do pożaru budynku mieszkalnego przy drodze krajowej nr 82

jąca do niej wiata ze zgromadzonym materiałem palnym - przyznaje młodszy kapitan Bartłomiej Pytko z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Z ustaleń wynika, iż ogień zajął budynek o wymiarach 15x20 metrów, w którym mieszkali uchodźcy z Ukrainy.

Na miejscu z ogniem walczyło około 40 strażaków z 15 zastę-

pów straży pożarnej. Według ustaleń policjantów w chwili wybuchu osoby przebywające w budynku samodzielnie go opuściły.

Konrad Stawiński

Obywatelskie zatrzymania nietrzeźwych kierujących

Po dwa promile alkoholu w organizmie mieli kierowcy zatrzymani na terenie powiatu puławskiego przez przypadkowych świadków swoich poczyną.

Najpierw w sobotę 9 grudnia w Nałęczowie ok. godz. 8 na jeździe na podwójnym gazie wpadł 45-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Zatrzymały go przypadkowe osoby, które podejrzewały, że kierujący seatem może być nietrzeźwy. Przybyły na miejsce patrol sprawdził trzeźwość mężczyzny - wydmuchał prawie 2 promile.

Dzień później, wieczorem (niedziela, 10 grudnia) w Wierzonionowie (gm. Kazimierz Dolny) również przypadkowa osoba pomogła w ujęciu kolejnego nietrzeźwego kierowcy. Tam osobowe audi próbowało wyjechać z zasy. Świadek, który widział sytuację, podszedł do auta, aby zaoferować pomoc. Rozmowa z kierowcą i wyczuwalny zapach alkoholu wzbudziły podejrzenia. Świadek zabrał kierowcy kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę i wezwał policję. 23-letni obywatel Ukrainy wydmuchał 2 promile.

Obaj kierowcy usłyszeli zarzuty kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu.

Marta Pietroni

Chciała wynająć domek w górach. Straciła ponad 2 tysiące

Dokładnie 2,4 tys. zł straciła mieszkanka gminy Nałęczów. Kobieta wpłaciła pieniądze jako zaliczkę za wynajem domku w Kościelisku. Niestety kontakt z wynajmującym się urwał, a ogłoszenie zniknęło.

O tym, jak ostrożnym trzeba być, poruszając się w internecie i załatwiając sprawy na odległość, przekonała się ostatnio mieszkanka gminy Nałęczów. Na popularnym portalu ogłoszeniowym znalazła ofertę wynajmu domku w górach - w Kościelisku koło Zakopanego. Standard kwatery oraz atrakcyjna cena wynajmu skłoniły ją do skorzystania z oferty. Skontaktowała się z ogłoszeniodawcą i zgodnie z ustaleniami wpłaciła zaliczkę za siedmiu osób. Gdy zbliżał się termin wyjazdu, kobieta chciała skontaktować się z właścicielem domku, by ustalić szczegóły przyjazdu. Niestety numer, pod którym kontaktowała się z nim wcześniej, nie odpowiadał, a ogłoszenie zniknęło.

Mieszkanka gminy Nałęczów zgłosiła sprawę na policję. Okazało się, że została oszukana. Ale nie tylko ona, na fałszywą ofertę nabrało się kilka osób, tym bardziej że oszust wykorzystał zdjęcia istniejącego w tamtym miejscu obiektu. - Zanim zdecydujemy się przełać pieniądze na wskazane konto, zweryfikujemy ogłoszenie i właściciela obiektu. Przed wyborem kwatery warto przeczytać opinie i komentarze na jej temat - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: - Jeżeli obiekt działa legalnie, powinien być zarejestrowany w urzędzie miasta. W przypadku Zakopanego na stronie internetowej urzędu miasta, w części przeznaczony dla turystów, znajduje się zakładka: „Baza Noclegowa”. Tam możemy sprawdzić kwaterę działającą na terenie Zakopanego. Pozostałe obiekty możemy natomiast sprawdzić w bazie danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), <https://www.zakopane.pl/baza-noclegowa#/pl/list>

Marta Pietroni

Kłusownik wpadł na gorącym uczynku

Trzy zarzuty usłyszał mieszkaniec powiatu kozienickiego, który został przyłapany na nielegalnym połowie ryb na Wiśle. Wpadł w Gołębiu.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (11 grudnia). Funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej z Lublina namierzili w Gołębiu mężczyznę, który łowił ryby na Wiśle. Okazało się, że nie miał wymaganego zezwolenia.

- Miał już złowione dwa leszcze i suma oraz zarzucone w wodzie sieci typu drygawica - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejsce wezwano policjantów z puławskiej komendy z Wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. 66-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego (woj. mazowieckie) został zatrzymany.

- Podczas przeszukania w miejscu jego zamieszkania, policjanci znaleźli szereg innych

przynęt do łowienia ryb, m.in. kolejne sieci typu drygawica, sznury hakowe, węgiel elektryczny z agregatem i elektrodami, ale także tuszę zającą oraz kilka litrów alkoholu bez znaków akcyzy i aparaturę do jego wyrobu - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty - nielegalnego połowu ryb, wyrobu alkoholu etylowego bez wymaganego zezwolenia oraz bezprawnego wejścia w posiadanie tuszy zającą. Początkowo tra-

fił do aresztu, ale potem został zwolniony. Aktualnie przebywa na wolności, jednak wszystko może się zmienić.

- Policjanci nie wykluczają zmiany lub uzupełnienia zarzutów w zależności od opinii biegłych, którzy wypowiedzą się w kwestii zającą oraz nielegalnie wyprodukowanego alkoholu - dodaje rzecznik puławskiej policji.

Grozi mu do 5 lat więzienia.

Marta Pietroni

Ciężarowy man wylądował w rowie

Jego kierowca wymijał się z inną ciężarówką. Chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze, wtedy ciężarowe auto przewróciło się na bok.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 grudnia ok. godz. 13 na drodze wojewódzkiej 826 w miejscowości Góry w gminie Markuszów.

- Na miejscu policjanci zastali przewrócony na bok samochód ciężarowy typu dźwig. Kierowcy na szczęście nic się nie stało, pierwszej pomocy udzielili mu strażacy. 53-letni mieszkaniec Warszawy był trzeźwy - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.



To nie pierwsze tego typu zdarzenie na drogach powiatu puławskiego. Zaledwie kilka dni wcześniej w podobnych okolicznościach w rowie wylądowała ciężarówka w Gołębiu

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji przy wymijaniu się dwóch samochodów ciężar-

wych, jeden z kierowców, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze. To niestety spowodowało

utrata przyczepności i ciężarowy man przewrócił się na bok.

Marta Pietroni

Puławy: Potrącenie na Piaskowej. Jedna osoba w szpitalu

Opel potrącił kobietę na przejściu dla pieszych.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek (11 grudnia) po godz. 16 na ul. Piaskowej w Puławach. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 50-letni mieszkaniec Puław, kierując oplem, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej, przechodzącej

przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych i potrącił 38-latkę. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Kierowca osobówki był trzeźwy. Puławianin będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Parczew też ma swoją aferę wiatrakową. Sprawa mieie się przed sądem

Przed radzyńskim sądem utknął proces w sprawie „parczewskiej afery wiatrakowej”. Wiatraki stojące wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813, są o 20 metrów za niskie.

„Afera wiatrakowa” – to słowo robi w Polsce furorę w ciągu ostatnich dni. Jak przypomina portal tysol.pl, grupa posłów Polskiej 2050-TD i KO pod koniec listopada wniosła do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. wsparcia odbiorców energii, przedłużający zamrożenie cen energii do 30 czerwca 2024 r.

Projekt zawierał jednak również przepisy liberalizujące stawianie farm wiatrowych i wiatraków w Polsce. Miał umożliwić budowę cichych wiatraków w odległości zaledwie 300 m od zabudowań.

Autorzy projektu zaproponowali też rozszerzenie katalogu inwestycji strategicznych o elektrownie wiatrowe, co oznacza, że nie trzeba byłoby analizować zgodności ich loka-



Wiatraki stoją w pobliżu DW 813. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała, że są za niskie o około 20 metrów

lizacji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – czytamy na łamach portalu tysol.pl. Po protestach projekt dotyczący wiatraków został wycofany.

Swoją aferę wiatrakową ma też gmina Parczew

Chodzi o zbudowane kilka lat temu elektrownie wiatro-

we położone w rejonie miejscowości Wierzbówka oraz Jasionka (gmina Parczew) wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813.

Parczewska prokuratura w 2018 roku skierowała do radzyńskiego sądu akt oskarżenia m.in. przeciwko inspektorom Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lublinie.

– Prokuratura zarzuca urzędnikom, że nie dopełnili obowiązków służbowych. Nie sprawdzili, czy wysokości elektrowni wiatrowych są zgodne z projektami budowlanymi.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa

Następnie w protokołach kontroli poświadczali nieprawdę, wskazując, że budowle są zgodne z projektem architektoniczno-budowlanym. W ten sposób działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego mieszkańców Jasionki i Wierzbówki. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała bowiem, że wiatraki są za niskie o około 20 metrów – pisał kilka lat temu.

Sprawa toczy się już od... pięciu lat

Przed sądem stanął m.in. Stanisław R., którego śledczy oskarżyli o to, że jako kierownik budowy poświadczyl nieprawdę w dokumentach decydujących o wydaniu decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Miał wskazać, że inwestycje zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym, co nie było zgodne z prawdą.

Z kolei Przemysławowi G. parczewska prokuratura zarzuca, że jako starszy inspektor Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podczas kontroli elektrowni wiatrowej nie dopełnił obowiązków służbowych.

– Zaniechał sprawdzenia, czy inwestycja jest zgodna z projektem budowlanym w zakresie jej wysokości, a następnie w sporządzonym protokole kontroli poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Wskazał, że kontrolowany obiekt budowlany jest zgodny z projektem architektoniczno-budowlanym, co nie było zgodne z obowiązującym stanem faktycznym co do wysokości wykonanej elektrowni

wiatrowej – czytamy w akcie oskarżenia.

Przed sądem stanął również Piotr L., starszy inspektor WINB, który miał nie dopełnić obowiązków służbowych. O poświadczanie nieprawdy został oskarżony Wojciech Ś., inspektor nadzoru budowlanego.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa. Z tego względu przez pewien czas proces był odroczony bez terminu.

Z kolei na niedawnej rozprawie nikt nie został przesłuchany.

– Radzyński sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 15 stycznia 2024 roku. Mają być o nim zawiadomieni nieobecni oskarżeni i oskarżyciele posiłkowi oraz wezwany biegły z zakresu budownictwa – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za poświadczanie nieprawdy grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za niedopełnienie obowiązków grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Dyrekcja rozmawia z ministerstwami. Czy efektem będzie strumień pieniędzy na podwyżki?

Kryzys w PIWet-PIB w Puławach. „Dyrekcja w pełni popiera postulat, jednakże...”

Napięta sytuacja w strategicznej jednostce badawczej w kraju. Pracownicy mającego siedzibę w Puławach PIWet-PIB mają dość zarobków na poziomie najniższej krajowej. I rozważają radykalne kroki. „Pracownikom Instytutu, po spełnieniu przesłanek ustawowych, przysługuje prawo do strajku” – przyznaje dyrekcja jednostki.

Mają tego dosyć

W poprzednim wydaniu „Wspólnoty” opisaliśmy, z jakimi problemami mierzy się Państwowy Instytut Weterynaryjny-Państwowy Instytut Badawczy, który mieści się w Puławach. Większość liczącej 556 osób załogi ma wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. W jednostce od czterech lat trwa spór zbiorowy. Przy puławskich ulicach stanęły nawet billboardy informujące o fatalnej sytuacji pracowników PIWet-PIB.

– Mamy tego po prostu dosyć – mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą” Mirosława Kmiecik, przewodnicząca Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników PIWet-PIB.

Stanisław Winiarczyk dyrektor PIWet-PIB Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji

W związku z brakiem regulacji płacowych dochodzi do kuriozalnych sytuacji – doświadczeni pracownicy naukowcy zarabiają tyle samo, a nawet mniej, niż nowo zatrudniony pracownik na stanowisku robotniczym z wykształceniem podstawowym.

Pracownicy PIWet-PIB oczekują szybkiej i zdecydowanej reakcji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki, które decydują o finansowaniu jednostki. W przeciwnym razie ogłoszą strajk.

Skąd wziąć pieniądze?

Dziennikarz „Wspólnoty” próbował skontaktować się z dyrektorem PIWet-PIB, ale żaden z przedstawicieli władz instytutu nie był uchwytany. Dlatego pytania o sytuację w jednostce przesłaliśmy drogą mailową.

Czy dyrekcja popiera postulaty pracowników? Czy w ramach budżetu Instytutu istnieje możliwość zwiększenia budżetu płacowego?

Czy sytuacja związana z wynagrodzeniami wpływa negatywnie na politykę kadrową Instytutu? Jakie zagrożenia niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu?

„Dyrekcja PIWet-PIB w pełni popiera postulat godziwego wynagradzania za pracę osób zatrudnionych w PIWet-PIB, jednakże aktualna sytuacja finansowa Instytutu nie pozwala na dokonanie systemowych zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę. W chwili obecnej Instytut intensywnie poszukuje środków na pokrycie wzrostu wynagrodzeń związanego z podniesieniem płacy minimalnej. Służą temu ostatnio podjęte rozmowy z nowym kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w przyszłości z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego” – czytamy w odpowiedzi, podpisaną przez prof. dr hab. Stanisława Winiarczyka, dyrektora PIWet-PIB w Puławach.

„Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji. Aktualnie, pomimo braku możliwości systemowego podniesienia wynagrodzeń, pracownicy PIWet-PIB w sposób nieprzerwany realizują powierzone im zadania, zaś Instytut w pełni wywiązuje się z przypisanych mu zadań statutowych i zobowiązań umownych” – informuje prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk.

Co oznacza strajk?

W swojej odpowiedzi nie odnosi się natomiast do pytań o wpływ sytuacji na politykę kadrową i zagrożenia, jakie niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu. Na te zagadnienia zwracała uwagę przewodnicząca NSZZ Pracowników PIWet-PIB, którą cytowaliśmy w poprzednim artykule.

– Przez te lata, głównie z powodów finansowych, odeszło z Instytutu kilkudziesięciu doświadczonych pracowników, cennych naukowców z tytułami doktora habilitowanego, wielu lekarzy weterynarii, magistrów

i innych pracowników z komórek wspomagających – wskazała Mirosława Kmiecik.

Strajk pracowników PIWet-PIB to m.in. wstrzymanie wykonywania badań w zakresie chorób zakaźnych zwierząt (m.in. wścieklizna, ptasia grypa, SARS-CoV-2, ASF) oraz badań żywności pochodzenia zwierzęcego, co z kolei powodowałoby opóźnienia w eksporcie żywności zwierzęcego pochodzenia, a w konsekwencji straty dla producentów. Zostałaby zachwiana kontrola produktów żywnościowych i pasz, a także badania diagnostyczne zwierząt.

Strategiczna rola

PIWet został powołany w 1945 roku jako jednostka badawczo-rozwojowa, nadzorowana przez ministra rolnictwa. W 2003 roku otrzymał status państwowego instytutu badawczego.

Instytut jako jednostka naukowo-badawcza ma strategiczną rolę szczególnie w sytuacjach kryzysowych. To tam przeprowadzane są badania w związku z m.in. wybuchem afrykańskiego pomoru świń - ASF, grypy ptaków, zakażeń SARS-CoV-2 u norek, skażeń żywności czy wreszcie zeszłorocznym skażeniem Odry.

Dominik Smagała

Krwawa bójka z narkotykami w tle

Na początku miesiąca w Białej Podlaskiej zostali zaatakowani mężczyźni, jednak początkowo pokrzywdzeni nie chcieli o tym informować policjantów.

– Z relacji dwóch pokrzywdzonych wynikało, że grupa mężczyzn biła i kopała ich po całym ciele. Dodatkowo jeden ze sprawców ranił nożem 18-latkę – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. – Zatrzymani zostali 4 mężczyźni w wieku 18-24 lat, mieszkańcy miasta i gminy Biała Podlaska. U 18-latki policjanci znaleźli tabletki ekstazy, natomiast u 24-latka amfetaminę.

Cała czwórka usłyszała zarzuty. 24-latek odpowie za bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia w warunkach recydywy. Został aresztowany. Jego trzech kompani trafili pod dozór policji.

Joanna Niećko

REG

Wyrok jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie

Były radny skazany po raz drugi. Kara w „zawiasach”

POWIAT OPOLSKI: Od części zarzutów sąd uniewinnił Marcina P. Ale nie od wszystkich.

To już drugi wyrok, jaki usłyszał były radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim i zarazem były kierownik tamtejszego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Marcin P. problemów narobił sobie z dzierżawą ziemi, pobieranymi dopłatami i zatajonymi w oświadczeniach majątkowych dochodami z dopłat.

Niewinny...

Drugi wyrok skazujący zapadł po trwającym półtora roku przewodzie sądowym pod koniec listopada. Jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie. Złożyli je prokurator i obrońca oskarżonego Marcina P.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uniewinnił byłego radnego od pięciu zarzucanych mu przez lubelską prokuraturę czynów. Wszystkie dotyczyły dokumentów, na podstawie których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydawać miała Marcinowi P. decyzje o przyznaniu płatności obszarowych.



Marcin P. był radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Mandat stracił w kwietniu 2021 roku po tym, jak został skazany za złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych

Zdaniem śledczych podawane w oświadczeniach dane były nieprawdziwe. Bo, jak ustalili, na prawie 37 ha gruntów, jakie były radny dzierżawił od wspólnoty gruntowej wsi Rybitwy, nie była prowadzona żadna działalność rolnicza. A zatem radnemu nie przysługiwały dopłaty. W grę wchodziły niemałe kwoty, w sumie ponad 400 tys. zł.

Śledczy nie mieli wątpliwości, że Marcin P., składając dokumenty, wprowadził urzędników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ale sąd zdania prokuratury nie podzielił. W ocenie sądu nie

doszło do wyłudzenia dopłat w latach 2012 – 2016. Z ośmiu zarzucanych mu przez śledczych czynów, jakie znalazły się w akcie oskarżenia, sąd uniewinnił byłego radnego z pięciu.

... Ale jednak winny

Co do trzech pozostałych zarzutów dotyczących lat 2017 – 2019 i składanych wniosków o przyznanie dopłat, sąd uznał Marcina P. za winnego wyłudzenia pieniędzy z ARiMR.

I tak w 2017 i 2018 roku były radny przedstawił w Agencji zawierające nieprawdę oświadczenie, które uprawniało do otrzymania dopłat. Wskazał w nim powierzchnię użytkowaną rolniczo – prawie 37 ha, tymczasem powierzchnia kwalifikująca się do dopłat wynosiła niewiele ponad 12 ha. Śledczy ustalili ponadto, że na dwóch działkach nie była prowadzona jakakolwiek działalność rolnicza, a zatem Marcinowi P. nie przysługiwały dopłaty. Tymczasem na konto radnego wpłynęło w 2017 roku ponad 75 tys. zł, a rok później prawie 72 tys. zł.

Gdy afera z dopłatami ujrziała światło dzienne, Marcin P. zwrócił te pieniądze do Agencji. Stało się to w sierpniu 2019 roku.

A jeszcze niespełna miesiąc wcześniej, w lipcu, ubiegał się o przyznanie dopłat za 2019 rok. Złożył wniosek i liczył na około 72 tys. zł, ale tego samego dnia – jak ustalili śledczy – sam wycofał ten wniosek. Dopłat nie dostał.

W drugim procesie Marcin P. skazany został na siedem miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma pokryć też koszty sądowe.

Dochód z dopłat zataił w oświadczeniach

Po pierwszym procesie Marcin P. stracił mandat radnego powiatowego. Stało się to w kwietniu 2021 roku po tym, jak został prawomocnie skazany za to, że w oświadczeniach majątkowych, jakie składał, nie ujawniał dzierżawionej od wspólnoty gruntowej ziemi i dochodów, jakie czerpał z tytułu pobieranych dopłat z ARiMR. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wymierzył mu za to rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Mimo iż Marcin P. został skazany, to bez pracy nie pozostał. Dostał posadę w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Opolu Lubelskim. To gminna spółka, w której pracuje do dziś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znieważył i kopał policjantów. A oni chcieli mu dać prezent

POWIAT OPOLSKI: Szedł po zmierzchu bez odblasków, wtargnął pod radiowóz, a potem znieważył policjantów i naruszył ich nietykalność cielesną... To niedzielne wyczyny 33-letniego obywatela Ukrainy.

Policjanci podczas patroloowania gminy Wilków (powiat opolski) natknęli się na pieszo, który szedł drogą, nie mając elementów odblaskowych, w terenie niezabudowanym. Zamierzali go pouczyć i podarować odblaski, ale wtedy 33-letni mężczyzna... wtargnął pod zbliżający się radio-

wóz. Jak się szybko okazało, obywatel Ukrainy był pod wpływem alkoholu.

W czasie policyjnej interwencji stał się na dodatek agresywny i używał w stosunku do mundurowych słów niecenzuralnych. Za swoje zachowanie został w końcu zatrzymany. Ale lista przewinień 33-lata na tym się nie zakończyła. W czasie podróży na komendę udało mu się jeszcze naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy - kopał ich po nogach.

33-latek w poniedziałek (11 grudnia) usłyszał już zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów.

AG

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL

24wspolnota.pl

Sprytnie łupili auta. Ofiar szukali pod kantorami

Lublin: Policjanci zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o włamanie do samochodów. Posługiwali się sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamykanie pojazdów, a następnie kradli z nich gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tys. zł.



Dwóch Ukraińców przechwytywało sygnał z kluczyków. Włamywali się do samochodów

- Mężczyźni typowali pod kantorami osoby, które wychodziły ze znaczną ilością gotówki, po czym wykorzystywali moment, kiedy użytkownik pojazdu wysiadał z niego, pozostawiając pieniądze w środku. Obywatele Ukrainy, posługując się specjalistycznym sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamknięcie pojazdu, bezwzględnie otwierali pojazd i kradli z niego gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tysięcy złotych. Ponadto, w celu

uniemożliwienia identyfikacji pojazdu, którym się poruszali, zakładali podrabiane tablice rejestracyjne - informuje młodszy aspirant, Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli sprzęty służące do okradania aut, podrabiane tablice rejestracyjne oraz część skradzionych pieniędzy.

- Mężczyźni działali na terenie województwa lubelskie-

go oraz śląskiego, natomiast sprawa ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że na swoim koncie mają kradzieże dokonane na terenie innych województw - dodaje Skowrońska.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. Zostali aresztowani.

Joanna Niecko

Nie żyje drugi mężczyzna potrącony przez szynobus

Tragiczną informację przekazał pułkownik Robert Dąbek z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Była niedziela, 3 grudnia, po godzinie dziesiątej.

Trzech pracowników kolei odśnieżało tory, używając do tego dmuchaw i słuchawek przeciwhałasowych. Niestety nadjeżdżający szynobus potrącił dwóch z nich.

Na miejscu zginął 64-letni mieszkane Świdnika. Drugi z mężczyzn po uderzeniu został odrzucony od torów. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Zaś trzeci z pracowników zdążył oskoczyć przed nadjeżdżającym szynobusem.

Jak informowaliśmy mężczyzna, który trafił do szpitala, był w stanie ciężkim. W środę, 13 grudnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Lublinie, płk Robert Dąbek, po-

informował, że życia mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł 8 grudnia.

W czwartek przeprowadzona została sekcja zwłok drugiej ofiary tego zdarzenia. - Czekamy na opinię dwóch sekcji. Cały czas są przesłuchiwanie świadkowie zdarzenia - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka.

Konrad Sławiński

Ż Y C Z E N I A

Zdrowych, spokojnych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia.

Wszelkiej pomyślności w Nowym 2024 Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym

życzy

Stanisław Gogacz
Senator RP

Lekarze z lubartowskiego szpitala z zarzutami. Za sprawę „chybionego poronienia”

Zdaniem Pauliny Sikory przez ich błędne działania omal nie doszło do usunięcia jej zdrowo rozwijającej się ciąży. Teraz wobec lekarzy z lubartowskiego szpitala zarzuty sformułowała Lubelska Izba Lekarska.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL. „Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

8-tygodniowa ciąża

O sprawie „Wspólnota Lubartowska” napisała jako pierwsza i było to niemal dokładnie rok temu. Paulina i Tomasz Sikora to mieszkańcy Lipniaka w gminie Kock. Wówczas 29-latek i 30-latka wychowywali dwójkę dzieci: 11-letnią Lenę i 8-letnie-

dr n. med. Jacek Niezabitowski,
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL:
Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego

go Antka. Starali się o kolejnego potomka. Sporą radość sprawił więc im pozytywny wynik testu ciążowego. Z wynikiem testu Paulina w połowie października 2022 roku trafiła do prywatnego gabinetu lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie. Celem było potwierdzenie ciąży.

- Przeprowadziła mi badanie USG. Nie uwierzyła mi, że to 3-tygodniowa ciąża. A byłam pewna tego, bo kontrolowałam sytuację. Stwierdziła, że to ciąża 8-tygodniowa. Martwa. Pokazywała mi na obrazie z USG plamkę i objaśniała: „Tu jest rączka, tu jest główka”. I dała mi skierowanie na oczyszczenie macicy - relacjonowała w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” Paulina Sikora.

Diagnoza: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalania. 30-latka zgłosiła się na Oddział Ginekologiczny

szpitala w Lubartowie następnego dnia.

Dwie różne diagnozy

Dyżur tego dnia miał dr Mohammad Suleiman.

- Wstępne wyniki wskazywały na to, że to jest jednak bardzo wczesna ciąża, maksymalnie 4-tygodniowa. Doktor powtarzał, że potrzeba czasu, obserwacji i kolejnych badań. Miały zostać wykonane za dwa dni - relacjonowała Paulina. Tymczasem następnego dnia dyżur mieli inni lekarze.

- Wykonali mi kolejne badanie USG. Lekarz od razu potwierdził tezę lekarki, która postawiła pierwszą diagnozę: 8-tygodniowa martwa ciąża. Wraz z drugą lekarką zaproponowali mi tabletkę wczesnoporonną cytotec. Ma na celu oczyszczenie macicy. Lekarka już ją miała w ręku, tam w gabinecie - wspomina mieszkanka Lipniaka i zastrzega, że kate-

gorycznie odmówiła przyjęcia medykamentu.

Badania z kolejnego dnia, jak przekonywała Paulina Sikora, w tym USG wykazywały, że ciąża rozwija się prawidłowo i nie jest to poronienie chybione.

- Tymczasem trzeciego dnia mojego pobytu na oddziale dyżur miała lekarka, od której w prywatnym gabinecie usłyszałam pierwszą diagnozę. Powiedziała, że nawet pomimo wyników tych badań nie daje szans na to, by ciąża była prawidłowa. Chciała, żebym została jeszcze w szpitalu, by wykonać kolejne badanie krwi. Odmówiłam - dodała Paulina Sikora w rozmowie ze „Wspólnotą”.

„Pacjentka przyjęta do Oddziału z powodu poronienia chybionego. W Oddziale wykonano badania diagnostyczne - potwierdzono rozpoznanie. Wobec braku decyzji pacjentki wypisana do domu” - zapisano w szpitalnych dokumentach.

Decyzja Izby Lekarskiej

Po wyjściu ze szpitala Paulina Sikora została pacjentką dr. Mohammada Suleimana. Le-

karz szybko potwierdził swoją diagnozę, postawioną jeszcze w SPZOZ-ie. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia, córka Pauliny i Tomasza. W pełni zdrowa. Dziecko ma się dobrze, rozwija się znakomicie.

Tymczasem rodzice Marysi postanowili dochodzić swoich praw. Kontrole podjął Rzecznik Praw Pacjenta oraz Starostwo Powiatowe w Lubartowie (powiat sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). W obu przypadkach stwierdzono, że SPZOZ naruszył prawa Pauliny Sikory. Nie oznaczało to jednak wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników szpitala, którzy niewłaściwie zajmowali się Pauliną Sikorą. W obu przypadkach szpital dostał jedynie zalecenia do wdrożenia, by podobnych sytuacji uniknąć w przyszłości.

Sprawa trafiła też do prokuratury. Ta początkowo odmówiła wszczęcia postępowania, ale kilka tygodni temu sąd nakazał wszczęcie postępowania w tej sprawie.

Kolejną instytucją, która pod lupę wzięła dramat Pauliny Sikory, jest Lubelska Izba Lekarska. I to właśnie ona podjęła

jak dotąd najbardziej radykalne kroki w tej sprawie.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL.

Jak ustaliliśmy, zarzuty zostały sformułowane wobec trzech lekarzy, którzy brali udział w błędnym zdiagnozowaniu kobiety. Dotyczą naruszenia zasad etyki zawodowej.

Co dalej?

„Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

Artur Szczupakowski Dyrektor SPZOZ w Lubartowie w sobotę w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” przyznał, że nie ma wiedzy o zarzutach dla lekarzy. Dodał, że do szpitala w ubiegłym tygodniu wpłynęły zalecenia do wprowadzenia w szpitalu, obejmujące m.in. przeprowadzenia szkolenia dla pracowników.

Dominik Smagała

Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

POWIAT ŁUKOWSKI:
Banery przedświąteczne z wizerunkami członków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się na terenie powiatu łukowskiego. Składają na nich życzenia świąteczne dla mieszkańców. Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie PiS z powiatu łukowskiego rozwiesili banery z wizerunkami „liderów” partii na terenie całego obszaru. W samym Łukowie życzenia świąteczne zawisły z podobizną Bartłomieja Bryka, radnego powiatu łukowskiego i jednego z głównych faworytów do kandydowania z ramienia PiS w wyborach na stanowisko burmistrza.

- Jest to forma komunikacji z mieszkańcami. Wielu samorządowców każdego roku przekazuje życzenia za pomocą nagrań i kartek świątecznych. Ja w tym roku postawiłem na coś



Baner z twarzą Bartłomieja Bryka zawiesz m.in. na ul. Warszawskiej w Łukowie (fot. Czytelnik)

nowego. Otrzymuję w związku z tym dużo pozytywnych opinii i życzeń zwrotnych - komentuje Bartłomiej Bryk. Pytany o to, czy banery to forma kampanii wyborczej, zaznaczył, że ona się jeszcze nie zaczęła.

- Wszystko odbywa się w należytym spokoju. Mamy jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji dotyczącej tego, kto będzie kandydatem na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na ten moment skupiamy się na przygotowaniu dobrego budżetu samorządu Powiatu Łukowskiego na przyszły rok, a ostatecznie decyzje personalne podejmiemy prawdopodobnie w styczniu - podkreślił Bartłomiej Bryk.



Dariusz Szustek,
starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie:
Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku

Bryk, Szustek, Bosek, Orzeł z życzeniami

Banery z wizerunkami Bryka można zauważyć m.in. na ul. Warszawskiej, przy kościele pw. św. Brata Alberta oraz na ul. Międzyrzeczkiej. Jednakże inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do Łukowa, gdyż również poza tym obszarem można dostrzec podobizny członków PiS, którzy składają świąteczne życzenia.

Jeden z Czytelników przesłał redakcji zdjęcie baneru z miejscowości Krzywda, na którym widnieją Dariusz Szustek, radna powiatu łukowskiego, Danuta Bosek oraz Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora SP ZOZ w Łukowie ds. inwestycji i remontów.

- Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił



W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustki, Danuty Boskiej oraz Dariusza Orły (fot. Czytelnik)

starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie, Dariusz Szustek, komentując akcję.

Szustek podkreślił również, że nie jest to początek kampanii wyborczej, ponieważ nieznany jest jeszcze termin przyszłych wyborów.

Szustek zapewnił, że finansowanie tej inicjatywy pochodzi z jego własnej kieszeni. - Nie jest to zabronione. Żadne pieniądze partyjne, a tym bardziej

samorządowe, nie wchodzi w grę - dodał.

- Każdy może sobie taki baner powiesić za zgodą właściciela posesji. Kto chce, może powiesić baner w dowolnej konfiguracji albo sam, albo kogoś zaprosić - stwierdził Szustek, podkreślając, że inicjatywa ta ma jedynie charakter świąteczny i nie wiąże się z polityką.

Patryk Pytlak

Hetman ministrem. Mucha, Czerniak i Kos wiceministrami

Krzysztof Hetman został powołany na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Swoje stanowiska w resortach będą mieli również inni politycy związani z Lubelszczyzną. Wiceministrą edukacji została Joanna Mucha, a do ministerstw zdrowia i rolnictwa przymierzani są Marek Kos oraz Jacek Czerniak.

Krzysztof Hetman został mianowany ministrem rozwoju i technologii w rządzie premiera Donalda Tuska. Jest to doświadczony polityk związany z Lubelszczyzną, który już wcześniej pełnił funkcję wiceministra w resorcie rozwoju regionalnego w latach 2007-2010. Hetman, absolwent Wydziału Politologii UMCS, rozpoczął swoją karierę zawodową w 1999 r. w Otwartym Funduszu Emerytalnym. Lider lubelskich ludowców zrezygnował z mandatu Parlamentu Europejskiego i ponownie powraca do aktywnej roli w polskim rządzie, tym razem jako minister odpowiedzialny za rozwój i technologie.



Krzysztof Hetman na wniosek premiera Donalda Tuska został powołany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko ministra rozwoju i technologii (fot. Ministerstwo Rozwoju i Technologii)

Mucha, Czerniak, Kos wiceministrami

W nowym rządzie dostrzec można również inne znane postaci z Lubelszczyzny. Joanna Mucha, posłanka Trzeciej Drogi, została wiceministrem edukacji. Była już ministrem sportu w latach 2011-2013 odpowiedzialną m.in. za organizację Euro 2012 i budowę Stadionu Narodowego. - Jestem bardzo szczęśliwa, że będę mogła współpracować z Katarzyną Lubnauer i Joanną Muchą, które przez ostatnie lata troszczyły się o rozwój oświaty. Od dziś będą mnie wspierać w działaniach na rzecz szybkie-

go i skutecznego wprowadzania zmian w polskich szkołach - powiedziała nowa minister edukacji, Barbara Nowacka. Dodatkowo wśród przyszłych członków rządu znajdują się także Jacek Czerniak i Marek Kos. Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy, ma szansę objąć stanowisko w Ministerstwie Zdrowia. Marek Kos, obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu, jest w kręgu kandydatów na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Patryk Pytlak

Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

- | | | |
|--|--|---|
| * Władysława Kosiniaka-Kamysza – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej | * Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej | * Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji |
| * Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra cyfryzacji | * Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów | * Marzenę Okłę-Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej |
| * Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów | * Paulinę Hennig-Kłoskę – na urząd ministra klimatu i środowiska | * Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej |
| * Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości | * Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii | * Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi |
| * Agnieszkę Buczyńską – na urzędy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego | * Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji | * Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów |
| * Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych | * Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury | * Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego |
| * Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu | * Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości | * Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych |
| * Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów | * Izabelę Leszczyńską – na urząd ministra zdrowia | * Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej |
| | * Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki | * Dariusza Wieczorka – na urząd ministra nauki |

Krzysztof Komorski nowym wojewodą? Maj i Czelej jego zastępcami

Według naszych informacji wojewodą lubelskim ma zostać osoba związana z Platformą Obywatelską. Wśród głównych kandydatów wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Jak udało nam się ustalić, to właśnie wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie ma zostać nowym wojewodą.

Najnowsze doniesienia wskazują na to, że na stanowisko nowego wojewody lubelskiego może zostać wybrana osoba związana z Platformą Obywatelską. W gronie głównych kandydatów do tej prestiżowej funkcji wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja

Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Informacje, które udało nam się zdobyć, wskazują, że wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, Krzysztof Komorski, jest obecnie uznawany za najbardziej prawdopodobnego kandydata na nowego wojewodę.

Z MOSiR-u do Urzędu Województwa

Kim jest Krzysztof Komorski? To radny wojewódzki PO, pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. Komorski w latach 2015-2018 sprawował funkcję zastępcy prezydenta Lublina, gdzie odpowiadał m.in. za sprawy kultury i sportu. W ostatnich wyborach Komorski kandydował z list KO do Sejmu, jednak nie uzyskał mandatu. Innymi potencjalnymi kandydatami są Stanisław Żmijan, lider PO na Lubelszczyźnie oraz Maciej Buczyński, obecny zastępca prezydenta Białej Podlaskiej z ramienia PO. Nasze źródła wskazują jednoznacznie na to, że faworytem do objęcia stanowiska wojewody jest Krzysztof Komorski. Niestety,



Krzysztof Komorski jest radnym wojewódzkim PO i pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie (Fot. Archiwalne)

pomimo prób skontaktowania się z nim w celu potwierdzenia tych informacji, Komorski nie odbierał telefonu.

Maj i Czelej zastępcami wojewody

Kto zostanie wicewojewodą? To będzie reprezentant PSL. Prawdopodobnie - Andrzej Maj, były starosta kraśnicki, który startował w październikowych wyborach z listy Trzeciej Drogi.

Patryk Pytlak

Lubartowianka we władzach Polski 2050. Martyna Rękas wybrana do krajowego zarządu stowarzyszenia

Martyna Rękas została wybrana do Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polska 2050 - informują powiatowe struktury stowarzyszenia. Martyna Rękas jest asystentem prawnym. Jako działaczka Polski 2050 angażuje się w pomoc Ukrainie. Przygotowywała m.in. świece okopowe dla żołnierzy ukraińskich walczących na froncie.

W ostatnich wyborach spróbowała swych sił jako kandydatka do Sejmu z listy Trzeciej Drogi. Do parlamentu nie weszła, ale jako osoba debiutująca w polityce zdobyła duże poparcie. Zyskała poparcie 934 wyborców w całym okręgu nr 6 - więcej niż startujący z tej samej listy doświadczony



Martyna Rękas

działacz samorządowy i były poseł Marian Starownik (889 głosów w okręgu nr 6). W powiecie lubartowskim na Martynę Rękas zagłosowało 306 osób. Martyna Rękas bierze udział w różnych działaniach Polski 2050, ostatnio w akcji rozdawania odblaskowych elementów w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze.

Marcin Kusyk

Kodeks za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Szybki proces i więzienie za atak na ratownika medycznego. Próbował dźgnąć nożem w brzuch

Niespełna miesiąc trwał proces Wojciecha G. oskarżonego o czynną napaść na ratownika medycznego, który chwilę wcześniej próbował udzielić mu pomocy. Mężczyzna zadał cios nożem w brzuch ratownika. Sąd zdecydował, że 41-latek powinien trafić na dłużej za kraty.

Zaatakował na SOR-ze

Proces dotyczył wydarzeń z czerwca br. Do leżącego na chodniku w pobliżu lubelskiego Zamku Wojciecha G. wezwano karetkę. Mężczyzna miał wbijać strzykawkę w pachwinę.

41-latek stał się agresywny w karetce. Opluł obu medyków, stosował wobec nich groźby

pozbawienia życia i znieważał ich. Ostateczny atak furii Wojciecha G. nastąpił na szpitalnym oddziale ratunkowym przy al. Kraśnickiej. Tam mężczyzna wyjął z kieszeni nóż, po czym zadał cios w brzuch jednemu z ratowników medycznych, którzy przywieźli go do szpitala. Ostrze zatrzymało się na kamizelce ratownika, bo napastnik trafił w kieszeń z materiałami opatrunkowymi. Wojciech G. został natychmiast obezwładniony. Trafił do aresztu.

sędzia Artur Majsak

Sąd Okręgowy w Lublinie
Oskarżony nie dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Prokurator postawił mu cztery zarzuty. Najpoważ-

niejszy z nich dotyczył czynnej napaści na ratownika medycznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem śledczych Wojciech G. zmierzał do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

Nie ciężki, a średni uszczerbek na zdrowiu

To był wyjątkowo szybki proces. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 listopada. Druga, a jednocześnie ostatnia, 11 grudnia. Wyrok został ogłoszony 15 grudnia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Wojciecha G. za winnego ataku na ratownika medycznego. Sędzia Artur Majsak nie podzielił jednak poglądu prokuratora i wskazał, że oskarżony zmierzał do spowodowania średniego, a nie ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu zaatakowanego ratownika.

- Zdaniem sądu okoliczności tego zdarzenia, jego tło, sposób zachowania oskarżonego, sposób zadania ciosu i narzędzie, które zostało użyte, nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wyjaśnił sędzia Artur Majsak.

41-latek został uznany za winnego popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów, czyli m.in. znieważenia ratowników medycznych. Sąd wymierzył mu za to łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie w związku z tą sprawą - Wojciech G. jest za kratami od czerwca.

Piątkowy wyrok jest nieprawomocny. Kodeks karny za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności.



- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy Wojciech G.

„Jest mi przykro i wstyd”

Wojciech G., nie został doprowadzony do sądu na ogłoszenie wyroku. Głos zabierał za to podczas pierwszej rozprawy.

- Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, przyznaję się do sytuacji - stwierdził wówczas 41-latek.

Przekonywał, że ratownicy medyczni wylali z butelki należącej do niego lek metadon, a był to jego tygodniowy zapas, przypisany mu w poradni uzależnień. To opioidowy lek przeciwbólowy, stosowany po odstawieniu narkotyków. Ratownicy w sądzie kategorycznie temu zaprzeczali.

- W karetce targały mną emocje, płakałem. Wiedziałem,

w jakiej sytuacji się znalazłem. Byłem zły na swoją bezsilność - wyjaśniał.

Według jego wersji wydarzeń nie miał zamiaru zrobić krzywdy ratownikowi, uderzając go nożem w brzuch.

- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy.

Wojciech G. w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój.

Dominik Smagała

Oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”

Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem. Prokurator: Strzelali z pistoletów na kulki, grozili zabójstwem

Obrzucanie mąką, strzelanie z pistoletów na gumowe kulki, groźenie zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła - takich czynów wobec grupy imigrantów, według śledczych, dopuszczała się trójka młodych mężczyzn z Międzyrzecz Podlaskiego. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, który oceni, czy są winni dyskryminacji.

Mąka, pistolet na kulki, gesty podrzynania gardła

Grupa mężczyzn z Indonezji przyjechała do Polski pracować, zatrudniona przez

biuro pośrednictwa pracy. Migranci zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Ich kłopoty, jak wskazują śledczy, zaczęły się w kwietniu br.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart

Pewnego kwietniowego dnia do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. Lokatorzy mieszkania przy Wiejskiej myśleli, że to jednorazowy incydent, ale grubo się mylili. Jak ustalili śledczy, w kolejnych tygodniach napastnicy strzelali do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywali ich wulgarnie, grozili śmiercią, wykonywali gesty podrzyna-

nia gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbili butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Oskarżeni: To tylko żart

Podjeżdżani zostali szybko ustaleniu. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W. Zastosowali wobec nich dozór policji polegający na obowiązkowym stawianiu się na komisariacie dwa razy w tygodniu, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Wszyscy trzej to mieszkańcy Międzyrzecz Podlaskiego, żaden z nich nie był w przeszłości karany.

Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania. Jeden przyznał, że kierował autem i obrażał Indonezyjczyków, ale nie strzelał z pistoletu na kulki. Drugi przyznał, że strzelał z pistoletu na kulki, ale celował w ziemię, a poza

tym nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła. Trzeci przyznał, że to on kupił pistolet na kulki, ale także nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart.

Nie nękanie, a dyskryminacja

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej w akcie oskarżenia przeciwko trójce z Międzyrzecz Podlaskiego wskazuje czyn oskarżonych jako uporczywe nękanie, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd w Radzynie, do którego trafił na początku akt oskarżenia, uznał jednak, że kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora jest błędna, zwłaszcza że z wyjaśnień jednego z oskarżonych wynika

wprost, że oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”. Do tego kierowali zachowanie wyłącznie do członków określonej grupy narodowej. A w przypadku gdy w grę wchodzi artykuł 119 Kodeksu karnego, czyli dyskryminacja, sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - stanowi przepis.

Krwawa awantura

Biała Podlaska: 61-latek podczas awantury miał ugodzić nożem swojego syna. Wcześniej pili razem alkohol.



Ojciec miał zranić syna nożem. Wcześniej pili alkohol

W niedzielę (10 grudnia) w jednej z miejscowości w gminie Sosnowka ojciec prawdopodobnie zranił syna w trakcie awantury.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniec gminy został ranny nożem podczas kłótni z ojcem. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 61-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Sąd zastosował wobec 61-latka tymczasowy areszt. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Joanna Niecko

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



Ania Tomczuk, Tarkawica, powiat lubartowski
ur. 12 grudnia, g. 12:08, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Jakub
Brat: Szymuś (2,5 r.)



Marysia z Lubartowa
ur. 10 grudnia, g. 16:12, 1980 g,
Rodzice: Katarzyna i Tomasz



Filip Kusiak, Lubartów
ur. 14 grudnia, 2700 g, 53 cm
Rodzice: Lidia i Damian



Adam Holownia, Biała Podlaska
ur. 12 grudnia, g. 13:50, 3090 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr
Brat: Jan (9 lat)



Honorata Szepletowska, Niemce, k. Lubartowa
ur. 14 grudnia,
g. 12:05, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Adrian



Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pełnego dobrych
wiadomości
Nowego Roku 2024
życzy Redakcja

Pokaż bliskim życzenia złożone w naszym tygodniku

Życzenia od czytelników

Lubartów:

- Kochanej Edytce i Karolkowi najlepsze życzenia świąteczne składa **Mama. Kocham Was.**

Międzyrzec:

- Łukaszowi
- Ewa

Łuków:

- Dla Heleny Koniecznej z Łukowa Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej
życzy Milczarkowie

- Pięknych, magicznych i pełnych miłości i wzajemnej dobroci Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców Łukowa.

Życzy mieszkaniec Mariusz wraz z rodziną

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych, napelni Wasze serca spokojem i radością.
Życzy: Przyjaciółka Elżbieta Salamończyk

- W tym zgiełku codziennego życia życzę wam spokojnych i błogosławionych Świąt. Niech każda chwila Bożego Narodzenia pozostanie w waszych sercach na zawsze.
Życzy Ola Konieczna ♥

- Dla Pauliny i Łukasza Bednarczyk z Łukowa niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Marcin

- Dla Zofii i Wiesława Bednarczyk z Adamowa Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym. Obfitości przy stole, pięknie pachnącej choinki, zdrowia, uśmiechu i życzliwości...
życzy: Rodzina Milczarków

- Pamiętaj, że Bóg się narodził, dla Ciebie swe serce otworzył. Życzenia pełne nadziei, spokoju i radości dla Karola, Marii, Dawida, Wiktorii i Emilii.
Magdalena Kędziora

- Elżbiecie Salamończyk z Ciechomina Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego, wszystkiego co daje radość, miłość i spokój.
Przyjaciół Marcin

- Z okazji nadchodzących świąt, babciu Jadziu, życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, bądź zawsze sobą, zarażaj wszystkich swoją pogodą ducha i nie zmieniaj się.
Kochamy cię bardzo
- twoje wnuczki Oktawia, Konstancja, Ola, Roksana

- Pracownicy Delikatesów Centrum Ryżki w tym dniu radosnym, oczekiwany, gdzie gasną spory, goją się rany, życzę wam zdrowia, życzę miłości, niech mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta, kochanej twarzy, co rano budzi i wokół pełno życzliwych ludzi.
Życzy Maciej K.

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek - tym wyjątkowym czasie, chcę podziękować za Twoją przyjaźń i wsparcie. Życzę Ci przepięknych Świąt Bożego Narodzenia i niezapomnianego Nowego Roku...
życzy: Teresa Latkowska

Radzyń Podlaski:

- Jada, jada sanie na święta się spieszą do licznej rodziny zawiatają z hesą, a magiczne drzewko niech do siebie przyciągnie jak najwięcej gości, prezentów, zdrowia i pomyślności. Pełne stołyjadła, opłatka i sianka by dzisiaj rodziną jak najwięcej zjadła i zawiązała sadła.
Aneta Rolak

Puławy:

- Wszystkim związanym z Łaskowia Baranów, a zwłaszcza kibicom z żółto-czerwonymi sercami składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy Świąt Bożego Narodzenia pełnych atmosfery podobnej do tej, która panuje na naszych trybunach, a 2024 rok niech obfituje w sukcesy!
Rafał Studziński/UKS

- Zdrowych spokojnych Świąt radosnych śnieżnych i smacznych Uśmiechu na Nowy Rok dla mojej mamy Grażynki Andrzejka Piotra i Kamila życzy Aneta

- Chwil spokoju i radości, kiedy czujemy, że wszystko jest dokładnie takie, jakie być powinno. Dla Krystyny i Stefana Rusinek
- Agnieszka Sonia Paweł

- Drodzy Puławianie, życzę Wam spokoju i zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i radości z życia codziennego, które nie jest łatwe w dzisiejszych niespokojnych czasach. Oby Wam się wiodło!
Mateusz Okomski

Łęczna:

- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzien Pierwszych gm. Piaski z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, zadumy nad płomieniem świecy, radości, uśmiechu i świątecznego spokoju!
życzy Przyjaciół Marcin

Opole Lubelskie:

- Życzenia dla najukochańszych DZIECIENNIKARZY WSPÓLNOTY OPOLEŃSKIEJ Drzewko udekorowane, ciasteczka upieczone, prezenty zapakowane... Pozostaje tylko życzyć Wam Radosnych Świąt!
Michał Czajka

- Wszystkim mieszkańcom Poniatowej, niech te najbardziej rodzinne święta w roku staną się początkiem odtwarzania zerwanych więzi, ocalania nadziei, budzenia sumień i przywracania światła. Życzę radosnego i owocnego spotkania z Chrystusem w liturgii Bożego Narodzenia!

Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezlomna Polska Dobre Słowo

Ewa Jaszczał

Wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię

Jak prejediesz Kudry...

Mała wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Kudry od 1867 r. wchodzi w skład gminy Jabłoń, a także parafii w Jabłoni, początkowo wschodniej, a od 1905 r. należącej do obrządku katolickiego.

myto mostowe. Przez Kudry prowadził też szlak handlowy wschodni na Warszawę, dlatego w tej malutkiej wioseczce na zakręcie od strony Jabłonia była karczma, przy rzece Mławie od strony Polubicz znajdowała się wozownia i pomieszczenia dla służby, a w olszynie od strony Horodyszcz zatrzymywały się karawany kupieckie.

Wschodni prosty lud

Zapiski o Kudrach można znaleźć już w XIV i XV wieku, kiedy tereny te należały do książąt Połubińskich. Nazwa pochodzi od nazwy gwarowej „kudra”, czyli łącha, jezioro - teren był zawsze bardzo podmokły. Pierwotnie były oczywiście częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, dopiero w końcu XVI wieku niesporna stała się ich przynależność do Korony.

Nawet karczma była przy szlaku

Z Brześcia rozchodziły się w tym czasie szlaki komunikacyjne, zarówno o znaczeniu lokalnym, jak i ogólnym. Jednym z nich była tzw. „wielka droga” lub „gościniec lubelski”, który prowadził przez Łomazy, Polubice, dobra książąt Połubińskich, a więc Kudry, Jabłoń, aż do Jesionki. Obowiązek reperacji drogi od Łomaz do Korony należał do dziedzica tych dóbr, w zamian za to w Polubiczach na rzece Mławie pobierano

Wg spisu wiernych wyznania unickiego z 1775 r. w Kudrach było 20 domów i 102 mieszkańców (obejmuje 90 proc. mieszkańców). Przynależność do wschodniego obrządku katolickiego związana była z posługiwaniem się na co dzień lokalną gwarą języka rusińskiego (po prostemu, po swojemu, później Rosjanie nazwą tę piękną, ale dziś przetrwałą tylko reliktywnie mówę nieelegancko „językiem chachłackim”). Pierwotnie wierni należeli do parafii w Jabłoni, dopiero w 1717 r. Marianna z Firlejów wraz z Andrzejem Firlejem kasztelanem kamieńskim ufundowali cerkiew pod wezwaniem Szymona Słupnika w Paszenkach i tam zaczęli należeć wierni w Kudrach.

Tylko zarazy docierały

Później przyszły ciężkie lata epidemii i głodu, w roku 1808 epidemia ospy przyniosła ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Latem 1831 r. wybuchła epidemia



Czy ktoś pamięta starszy krzyż? Wedle lokalnej pamięci za olszyną w kierunku Horodyszcz (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) przed I wojną światową stał wysoki, drewniany krzyż. W czasie gdy dwa wrogie wojska w sierpniu 1915 zbliżały się, został przez mieszkańców zerwany i położony, aby kule nie wyrządziły mu większej szkody, zacięta walka trwała. Przy krzyżu zginęło dwóch Rosjan, jeden bardzo młody. Tam też ich pochowano. Po zakończeniu działań wojennych krzyż ponownie został postawiony. Przeżył II wojnę światową, ślady krwawych walk to wgłębienia po kulach - głębokie pęknięcia i zniszczony napis „Chrystus Król”. Dzisiaj w jego miejscu stoi nowy. Czy ktoś pamięta - albo może ma nawet na zdjęciu - ten dawny, będący świadkiem tragicznych wydarzeń?

cholery, przyciągnięta przez wojska rosyjskie skierowane do walki z powstańcami. Cholera zdziesiątkowała mieszkańców. Rok 1858 - wieś liczy tylko 53 osoby. Po wybuchu powstania styczniowego i represji Rosjan

wieś jeszcze bardziej zubożała i zmalała. Kudry, pomimo małej ilości ornej ziemi, zawsze były wsią włościańską, nigdy folwarkiem.

W okresie jesiennym i wiosennym były „odcięte od świata”.

Kudry (1, 280) i Łaski (1, 311).
Kudrowicki młyn, os. młynarska do Kopciowic, pow. pszczyński.
Kudry, wś, pow. radzyński, gm. i par. Jabłoń (ob.). W 1827 r. 12 dm., 90 mk.; obecnie 13 dm., 73 mk., 299 mr.
Kudry 1.) zaśc., pow. wileński, 4 okr. adm., o 47 w. od Wilna, 1 dm., 13 mk. katol. 2.) K., wś, pow. wileński, 3 okr. adm., o 30 w. od Wilna. 8 dm., 110 mk., z tego 17 prawosł.

Notatka o Kudrach w IV tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, Litwy i innych ziem słowiańskich z 1883 roku, najważniejszego kompendium wiedzy historycznej. Wyraźne zmniejszenie liczby mieszkańców mogło wiązać się z którąś z licznych epidemii

„Jak prejediesz Kudry, będziesz mudy”

- lokalne przysłowie powstało w związku z wielką bagnistością terenu, który sprawiał, że późną jesienią i wczesną wiosną zdarzało się, że wioskę odcinało od świata. Słowo „mudy” czyli „mądry” pochodzi z miejscowej rusińskiej gwary

W drugiej połowie XIX w. odnotowano we wsi następujące mikrotoponimy: Bakuniec, Czwertyny, Grebełowe, Grochowiska, Kapuściska, Klin, Kociubki, Lisowcy, Morgi, Mustok, Podkorchyskie, Smużek, Wantuchowskie, Uzkie, Zagony i Zasiel [APL, ZTL, sygn. 2464]. Obecnie (2023 r.) w użyciu są nazwy: Czetwernica, Ćwierć, Glinki, Grochowisko, Grzebień, Kapuścisko, Kociubki, Lisowcy, Morg, Na Czetwercie, Na Horodyskim, Na Koncie, Na Mostku, Piszczki, Ples, Pod Gajem, Pod Olszyną, Pod Zduchami, Pożary, Smązek, Ścianka, Wantuchowie, Wąskie, Za Brodem i Za Olszyną (za <https://lubelskie-encyklopedia.pl/> - Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną UMCS)

ta”. Jedyną drogę, tzw. „grobę”, do Jabłonia przerywała woda, stawała się niedostępna. Sytuacja uległa poprawie, kiedy właścicielem Jabłonia został Piotr Strzyżewski - świetny gospodarz zmeliorował łąki.

Kiedy majątkiem władali Łubieńscy, posłańcem hrabiego Łubieńskiego do Warszawy i zaufanym człowiekiem był Łucjan (Lucjan) Korpysz z Kuder (tak, to się odmienia!), pradziad Franciszka. Ten prosty włościa-

nin (nie wiemy nawet, czy był piśmienny) potrafił sprawnie i mądrze załatwić wiele spraw. Życie stopniowo zaczęło się odbudowywać, ale wybuchła I wojna światowa, która ponownie prawie doszczętnie zniszczyła wieś. Lewa jej część (jadąc od Jabłonia) została spalona. Trwała zacięta walka między Rosjanami i Niemcami, wielu żołnierzy zginęło, zostali pochowani na okolicznych polach.

Ada Ukalska & Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Synagoga w Łukowie



Przedwojenna pocztówka z synagogą w Łukowie. Stała na rogu ówczesnych ulic Staropijarskiej i Bożniczej, dzisiaj to rejon ulicy Zdanowskiego. Zbudowana została pod koniec XVIII wieku. Oprócz niej w Łukowie było kilka innych miejsc wspólnej modlitwy, tzw. Betha Midraszy. Wnętrze było stosunkowo przestronne, zdobione napisami. Nie wydaje się, żeby była szczególnie bogato urządzona. Synagoga została wysadzona w powietrze w lipcu 1944, tuż przed samym wycofaniem się Niemców.

Fot. archiwum na portalu allegro

Nowy numer Merkurysza Łęczyńskiego

Jak niemal co roku późną jesienią zainteresowani historią regionu - a zwłaszcza okolicami Łęcznej - Czytelnicy otrzymują do rąk kolejne wydania popularnego periodyku wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej.

W 36 numerze (pismo ukazuje się od 1985 roku) znajdujemy m.in. artykuły p. Anny Sochackiej o archeologicznych odkryciach w rejonie Ziółkowa w gminie Spiczyn, podsumowujący wiedzę o przebiegu powstania styczniowego w pasie między Krasnymstawem a Parczewem obszernym tekst p. Zdzisława Bielenia, tekst p. Bożeny Wawrzyszak o, trochę zapomnianym, a godnym wielkiej uwagi biznesmenie z przełomu wieków,

Wacławie Lachercie. Jest też kontynuacja arcyciekawego, barwnego cyklu p. Janusza Łosowskiego o życiu w Łęcznej w świetle policyjnych meldunków w latach 1937 - 1938. Co tydzień policjanci z Łęcznej mieli obowiązek meldowania do Lubartowa o ciekawszych zdarzeniach. Swoisty pitaval prowincjonalny daje pewien wgląd w codzienną rzeczywistość życia w regionie, co tak naprawdę wywoływało emocje i pchało do średniozbrodniczych czynów - bo napotykałyśmy głównie sprawy z ga-



tunku „ukradli babie kurę”. Ale czyta się świetnie.

Pismo (podobnie jak poprzednie numery) dostępne jest m.in. bezpłatnie na stronie www.towarzystwoleczna.pl. Serdecznie polecamy.

Zbigniew Smółko
REG

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738 - 1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat - ale w sumie miły... (cz. I)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumacze sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Najbardziej łaskaw dla księcia Marcina (bo najczęściej spotykamy go pod drugim imieniem) był autor jego najstarszej biografii, Władysław Chomętowski. W „Przypadkach księcia Marcina Lubomirskiego z autentycznych źródeł” (rzecz wydana w Warszawie w 1888 roku, łatwo dostępna m.in. w zasobie internetowym Śląskiej Biblioteki Cyfrowej) pisze: „...Marcin Lubomirski, również potomek znakomitego rodu, jest zbiorową indywidualnością największych kontrastów; łączy on tradycyjną odwagę przodków z miękkością obyczajów, ukształcenie i ogładę towarzyszką z przywiązaniem do dawnych form społecznych, zamiłowanie na koniec światowych rozkoszy z porywami szlachetnego ser-



Zamek w Janowcu w połowie XIX wieku, obraz Teodora Chrzęńskiego. Położona na skarpie rezydencja - twierdza była areną wielu istotnych zdarzeń w Rzeczypospolitej, należała do najznamienitszych jej rodów oraz gościła wielu monarchów

ca, które w wirze namiętnego życia jasną nieraz przyświecają mu gwiazdą; próżno kusilibyśmy się znaleźć cel, do którego dąży, jest on bowiem jednym z grona ludzi będących zawsze pod wpływem najbliższego wrażenia, których, życie, prawdziwe życie bez celu, jest zbiorem sprzeczności, pasmem różnorodnych wrażeń i pragnień, zmieniających ciągle barwę, niby dziki krajobraz w promieniach zachodzącego słońca.

Dwieście lat sporu historyków

Dyskusje historyków podsumowuje Halina Wolska. O jego losach i osobie krążyły legendy. Osądzano go różnie. Biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, autorstwa Wacława Szczygielskiego, jest raczej powściągliwy w osądach. Władysław Korotyński w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej przedstawia księcia Marcina zupełnie jednoznacznie, nie szczędząc dosadnych określeń. Krańcowe sądy reprezentują Stanisław Wasylewski i Władysław Chomętowski. Pierwszy z nich widział w księciu Marcinie wszystko, co najgorsze (chodzi głównie o książkę „Sprawy ponure. Obraz z kronik sądowych wieku Oświecenia” - przyp. ZS) Drugi (tłumaczy go w pewnym sensie to, że oparł się na pamiętnikach samego księcia) - zaopatrzył go prawie w aureolę. Powodów niepowodzeń upatrywał w złym losie i jeszcze gorszych przy-

jaciach, a nie w postępowaniu samego Lubomirskiego. Pewnie rację mają po trosze wszyscy. Niektórych jego poczynań z pewnością nie da się nazwać inaczej, jak rozbojem, a i przyjaciół miewał raczej nieciekawych. Prawdopodobnie nie należał do tego gatunku mężczyzn, o których mówi się «łobuz z wdziękiem». A pisało nim jeszcze wielu innych: Stanisław Mackiewicz Cat, Wacław Mejbaum, Roman Kaleta... Bo tyleż dzielny, co wszeteczny książę Jerzy Marcin, po prostu fascynował.

Rodzinny zamek w Janowcu

Ale zacznijmy *ab ovo* od jajka, od miejsca, gdzie się książę w sporej części wychował. I które... Albo nie, jeszcze Państwu nie powiem, to będzie dłuższa opowieść. W Zamku Kazimierzowskim w Kazimierzu nad Wisłą był chyba każdy, kto odwiedził to urokliwe miasteczko. Przy okazji warto jednak wybrać się kilka kilometrów dalej, bardzo przyjemną i urokliwą dróżką, na drugi brzeg rzeki, do miejscowości Janowiec. Położona na nadwiślańskiej górze budowlę dobrze widać już z atrakcyjnej samej w sobie przeprawy promowej. Budowę w początkach XVI wieku rozpoczął jeden z najmłodszych ludzi w regionie, Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski. Kontynuował ją jego syn Piotr, wojewoda ruski. Miała ona walor rezydencji obronnej. Wysunięte

Z pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza:

...książę Marcin Lubomirski, który niezmiernie straciwszy majątek, splamiwszy się jak człek i obywatel, z trzema lub z czterema rozwiódł się żonami, został na koniec żydem i, córkę sławnego Franka pojawiając, we Frankfurcie życie doko-

nał... poza linię murów basteje (wieże obronne) pozwalały strzelać nie tylko w kierunku przedpola, ale również wzdłuż murów, domyślamy się w niej cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, zwłaszcza kiedy w 1565 r. za jej przebudowę wziął się Santi Gucci. W kolejnym stuleciu stała się własnością rodziny Tarłów. Dobudowali szereg pomieszczeń mieszkalnych, podkreślając walor rezydencjonalny. To tutaj odbyło się ważne, nie tylko symbolicznie spotkanie króla Zygmunta III Wazy z marszałkiem wielkim koronnym, Mikołajem Zebrzydowskim, słynnym przywódcą rokoszu, który podpalił Rzeczpospolitą w początkach XVII stulecia. W 1654 r. razem z posagiem Tarłówny przeszedł w ręce Stanisława Jerzego Lubomirskiego, dowódcy słynnego rokoszu. W czasie konfliktu zbrojnego został czasowo zajęty przez wojska wierne Janowi Kazimierzowi. Kilka lat później poważnie uszkodziły go wycofujące się woj-



Jeszcze słowo Wacława Zarzyckiego, autora najbardziej chyba znanej profesjonalnej biografii księcia. We Wstępie pisze: W oczach współczesnych uchodził za osobę nie zrównoważoną, szaloną w pomysłach, skłoną do bezmyślnego trwonienia rodowej fortuny. Z całą pewnością nie mieścił się w tradycyjnych konwencjach obyczajowych. Mówiono o nim dużo nie tylko w Polsce, ale także w Austrii i Prusach; pisano o nim w prasie. Na tle czasów stanisławowskich historia księcia Marcina zadziwia wątkiem sensacyjnym, biorąc pod uwagę barwność i niezwykłość jego przygód. Lubomirski był postacią szalenie polską, obarczoną wszystkimi wadami narodowymi i w jakiś sposób nieszczęśliwą...

Pisze o dziejach zamku w Janowcu XIX-wieczny historyk Władysław Chomętowski:

...Najwięcej mieszka ks. Antoni (Lubomirski, ojciec Marcina - przyp. ZS) w dobrach swych w Sandomierskiem, w Janowcu nad Wisłą; miasteczko to, własność najprzód Firlejów, później Tarłów, następnie Lubomirskich, odznacza się wspaniałym zamkiem na wysokiej zbudowanym górze i wielu wspomnieniami z dziejów. Tu gościł nieraz Zygmunt III; w czasie rokoszu 1606 r. ścigany przez wojsko królewskie, Zebrzydowski, schroniwszy się do janowieckiego zamku, poszedł za namową

senatorów i przepraszał króla, znajdującego się w obozie pod miastem. Zamek i miasto ucierpiały wiele od najazdów Szwedów 1656 r. Królówie: Michał Korybut i August II przyjeżdżali w krytycznych chwilach na ważne obrady do janowieckiego zamku, pierwszy w czasie wejścia Turków przybył tutaj, by obecnością swoją zachęcić szlachtę do wojny, drugi, w epoce wojny domowej r. 1710 naradzał się w Janowcu z pośrednikiem w zatargach pomiędzy nim a narodem, z posłem rosyjskim, księciem Dołgorukim.

ska szwedzkie. Zniszczenia były duże, ale na biednych nie trafiło. Dzieło odbudowy powierzono najwybitniejszemu chyba wówczas architektowi, spolszczonemu Holendrowi Tylmanowi de Gameren, autorowi m.in. takich realizacji, jak pierwszy pałac Lubomirskich w Puławach, kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Braniczki w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców

(Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).
cdn.

Zbigniew Smółko

Sztuka fryzjerska. 60 lat pracy Haliny Pietrzak



Przez 60 lat pracy Halina Pietrzak wyszkoliła ponad 100 osób. Wielu z nich podziękowało jej podczas imprezy jubileuszowej (fot. Archiwum Prywatne)

Łuków ma swoją legendę fryzjerstwa. To Halina Pietrzak, która przez sześćdziesiąt lat nie tylko strzygła włosy, ale kształtowała standardy piękna. Jej życie to opowieść o pionierskiej pracy i niezłomnej pasji.

Początki kariery: Z Krakowa do Łukowa

Halina Pietrzak z pasją i zaangażowaniem wspomina swoje sześćdziesięcioletnie doświadczenie jako fryzjerki. Rozpoczęła swoją przygodę z fryzjerstwem w wieku 15 lat w Szkole Muzycznej. Aktor teatru Osterwa, poszukując młodych talentów, wskazał na nią podczas przesłuchań do Teatru Lubelskiego. Młoda Halina otrzymała nawet propozycję bycia statystką, ale los poprowadził ją inną drogą. Pomimo dobrej opinii dyrektora szkoły muzycznej, jej oj-

ciec postanowił, że córka powinna obrać inną drogę. Za namową prezesa Spółdzielni Wielobranżowej, pana Miazia, Halina Pietrzak została wysłana do renomowanej Szkoły Fryzjerskiej w Krakowie przy ulicy Dekerta 18.

Komisja wybrała ją na dział damski, a dyrektorem szkoły był mgr Zbigniew Marek, autor książki „Fryzjerstwo”. Wraz z koleżankami cieszyła się z wyjątkowych instruktorów, którzy za dobre sprawowanie uczniów nagradzali wyjściami do kościoła Mariackiego i na kremówki.

W szkole panowała surowa dyscyplina. Praktyki odbywały się zarówno w salonie przy ulicy Grodzkiej, jak i w Nowej Hucie. Młode fryzjerki wychodziły na ulicę w parach, a ich fryzury były często niedokończone, gdy wracały z praktyki. Mimo skromnych warunków w internacie Halina Pietrzak nie zdawała sobie wtedy sprawy, że ta edukacja da jej tak wiele. Absolwenci tej szkoły stworzyli elitę fryzjerstwa w Polsce.

Innowacje we fryzjerstwie: strzyżenie brzytwą i praca na mokro

Po ukończeniu edukacji otrzymała dyplom uprawniający do wykonywania zawodu. Mimo propozycji pozostania w Krakowie ojciec postanowił inaczej i Halina Pietrzak wróciła do Łukowa, gdzie dostała pracę w Salonie Fryzjerskim Spółdzielni Wielobranżowej. Przepracowała tam 26 lat, pracując na własny rozrachunek. Warunki były tam skromne - gumoleum na podłodze, głowy były myte wodą z kubków, która była grzana w czajniku, a przed drzwiami stała kolejka 20 osób. Brak zapisów i tłumy klientów charakteryzowały lata sześćdziesiąte.

W tych latach Halina wprowadziła innowacje, strzygąc brzytwą i pracując na mokro, co w tamtych czasach było rzadkością. Jej podejście do fryzjerstwa było nie tylko perfekcyjne, ale także dbała o pielęgnację włosów i o zadowolenie klienta.

Pani Halina wspominała też o trudnych warunkach, w jakich pracowała, ale mimo wszystko zawsze starała się utrzymać wysoką jakość obsługi. Choć warunki były proste, a pomieszczenie nie zawsze przyjazne, klientki wracały zawsze - ze względu na jakość usług.

W salonie unosił się nieprzyjemny zapach amoniaku, a rękawiczek ochronnych nie było. Pomimo tego Halina pokochała ten zawód i z pasją codziennie ruszała do pracy.

Halina Pietrzak przeszkoliła ponad 100 fryzjerów

W latach 90. Spółdzielnia się rozpadła, pozostawiając ją przez pół roku bez pracy. Po pewnym czasie otworzyła własny salon w Łukowie, a od 18 lat wynajmuje swój lokal w Warszawie.

Dzięki współpracy z firmą Vella Halina miała okazję podróżować i uczestniczyć w szkoleniach na całym świecie. Od Los Angeles przez Japonię, aż po Paryż, zdobywała do-



Halina Pietrzak rozpoczęła karierę w latach 60. XX wieku. Jej salon fryzjerski jest najstarszym w Łukowie (fot. Archiwum Prywatne)

świadczenie i inspiracje, które wprowadzała potem w swojej pracy.

Od samego początku swojej kariery kształciła uczniów i pracowników, wysyłając ich na różne szkolenia i zapraszając do swojego salonu instruktorów. Około 130 osób przeszło przez jej salon, a wiele z nich założyło własne działalności, stając się dobrymi fryzjerami.

Halina Pietrzak podkreśla, że fryzjerem została przypadkiem, ale praca pozwoliła jej odkryć umiejętności, których inni nie mają. Przez lata zdobyła doświadczenie, podróżując za granicę, ucząc się i inspirując nowymi trendami.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka

Dziś Halina Pietrzak nadal angażuje się w swoją pracę z pasją i zaangażowaniem. Jako mentorka i nauczycielka przekazuje swoją

wiedzę kolejnym pokoleniom fryzjerów. Jej salon w Łukowie cieszy się uznaniem, a jej klientki wracają do niej nie tylko ze względu na doskonałe strzyżenia, ale także za atmosferę, którą stworzyła.

Halina Pietrzak podkreśla, że dobry fryzjer to nie tylko osoba z umiejętnościami technicznymi, ale również z umiejętnością słuchania klienta, pokorą, zmysłem artystycznym i miłością do zawodu. Podkreśla, że praca fryzjera wymaga wrażliwości na potrzeby klienta i umiejętności twórczych.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka, która przez 60 lat tworzyła niepowtarzalne dzieła na głowach swoich klientów, zdobywając ich uznanie i lojalność. Jej historia to nie tylko opowieść o zawodzie fryzjera, ale także o pasji, poświęceniu i nieustannej chęci dzielenia się wiedzą z innymi.

Patryk Pytlak

Mikołajkowa akcja fryzjerów w Domu Pomocy Społecznej

8 grudnia fryzjerzy z Warszawy, Ostrołęki i Łukowa zjednoczyli siły, aby stworzyć wyjątkową Mikołajkową akcję fryzjerów dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Ekipa utalentowanych fryzjerów, takich jak Damian Witkowski, Patryk Komasa, Sylwester Łukasiak, Marta Raśńska, Wioletta Kisiel-Socha



Każdy z podopiecznych czekał ze zniecierpliwieniem na swoją kolej. Kiedy przyszła, spokojnie siedli na fotel i czekali, aż fryzjerzy stworzą piękne fryzury (fot. Patryk Pytlak)

i Krzysztof Wysokiński zabrali się do pracy nad nowymi fryzurami dla mieszkańców DPS.

Akcję zorganizowała Halina Pietrzak, która nie tylko koordynowała pracę fryzjerów, ale



Wśród fryzjerów strzygących podopiecznych DPS w Ryżkach był Damian Witkowski z Warszawy (fot. Patryk Pytlak)

także była pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia. Pomysł narodził się podczas uroczystości obchodów 60-lecia pracy Haliny Pietrzak, podczas



Podopieczni DPS mogą się pochwalić fantastycznymi wzorami fryzur (fot. Patryk Pytlak)

której zebrano datki na funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Fryzjerzy nie tylko ścinali i stylizowali włosy miesz-

Damian Witkowski wraz z innymi warszawskimi fryzjerami jeszcze raz zawitali do Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach. Tym razem przynieśli podopiecznym prezenty

kańców, ale także wnosili do tego miejsca niezapomnianą atmosferę radości i dbałości o drugiego człowieka.

Patryk Pytlak

REG

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Szokująca decyzja. Rozwiązali kontrakt z trenerem najrzadziej przegrywającej drużyny

W poprzednim sezonie pomógł w utrzymaniu się w Fortuna 1. Lidze, w tych rozgrywkach jego zespół był najdłużej niepokonaną drużyną na szczęblu centralnym w kraju. Zespół ma najmniej porażek w rozgrywkach. Dla Zarządu Górnik to jednak zbyt mało. Ireneusz Mamrot nie jest już trenerem zielono-czarnych.

„Nasze drogi muszą się rozjeść”

„Górniki Łódź S.A. informuje, że z dniem 11 grudnia 2023 roku Ireneusz Mamrot przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnik Łódź. Obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy krótki komunikat na stronie internetowej klubu. Serdecznie dziękujemy trenerowi Mamrotowi za dziesięć



- Trudno mi tę decyzję zaakceptować. Okej, zwycięstw nie było nie wiadomo ile, ale ten zespół przegrał tylko trzy mecze - przyznaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl Ireneusz Mamrot

miesiący wspólnej pracy. Zgodnie uznaliśmy, że dla dobra przyszłości zespołu Górnik nasze drogi w tym momencie muszą się rozjeść. Życzymy trenerowi wszystkiego dobrego i trzymamy kciuki za dalszy rozwój trenerskiej kariery - powiedział Adam Laskowski, prezes Zarządu Górnik Łódź, cytowany przez klubowe media.

Trener zaskoczony

Trener nie kryje w rozmowach z mediami, że to klub zdecydował

o rozstaniu. Rozwiązanie umowy jest dla niego ogromnym zaskoczeniem. - Dostałem telefon od prezesa, że mam się stawić w klubie na spotkanie z zarządem. Wszystko działo się w poniedziałek, czyli dzień po meczu z Wisłą Kraków. Od razu na początku spotkania zostałem poinformowany, że nasza umowa zostaje rozwiązana i nie będę dłużej prowadzić drużyny - mówi Ireneusz Mamrot w rozmowie z portalem Goal.pl. - To klub podjął decyzję o za-

BILANS IRENEUSZA MAMROTA

Mecze: 33
Zwycięstwa: 11
Remisy: 14
Porażki: 8
Bramki: 34:37
Punkty: 47
Punkty na mecz: 1.42

kończeniu współpracy, a nie ja. Co jest dla mnie bolesne, to to, że według mnie wiosną ten zespół będzie po prostu mocniejszy. To była całkiem nowa drużyna. İlkay Durmus dołączył w październiku, Mateusz Młyński dopiero wyleczył kontuzję. Obaj będą wartością dla tej drużyny. Przy jednej, dwóch korektach ten zespół naprawdę może być bardzo mocny. Uważam, że jest w nim duży potencjał. Tego mi najbardziej szkoda. Sam bym nie zrezygnował, bo wiem, że ta drużyna ma szansę o coś powalczyć - dodaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl.

NASZA SONDĄ

Na stronie Tuba Łącznej opublikowaliśmy sondę, w której Czytelnicy mogą wyrazić swoje zdanie w sprawie zwolnienia Ireneusza Mamrota. Do niedzielnego wieczoru oddano 169 głosów.
Czy Zarząd podjął słuszną decyzję?
TAK - 28 głosów (17 proc.),
NIE - 141 głosów (83 proc.)

Fenomenalny start, najmniej porażek

Ireneusz Mamrot przejął Górnik w lutym br., gdy drużyna po serii złych wyników biła się o utrzymanie. Cel osiągnął, zajmując 12. pozycję w tabeli na koniec sezonu. W bieżących rozgrywkach łącząc pod jego wodzą zaliczył fenomenalny start. Wygrali m.in. derby na Arenie Lublin z Motorem i byli najdłużej niepokonaną drużyną w tym sezonie na szczęblu centralnym. Dość powiedzieć, że Górnik ma najmniej porażek spośród wszystkich pierwszoligowców.

Kto mógł się spodziewać takiej decyzji na kolejną przed końcem ligowego grania w 2023 roku? Kibice Górnik są zaskoczeni. „Absurdalna decyzja”, „Nie rozumiem tej decyzji”, „Najgorsze, co klub mógł zrobić” - w takim tonie informację klubu na Facebooku komentują fani zielono-czarnych. Jeszcze inni żartują, sugerując, że teraz Górnik przejmie Marek Papszun, Czesław Michniewicz albo... Xavi.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Punkt Górnik na boisku lidera

W pierwszym meczu po zwolnieniu Ireneusza Mamrota ze stanowiska trenera Górnik zremisował w Gdyni z Arką 0:0. W efekcie łącząc nie przywożą punkt z terenu lidera Fortuna 1. Ligi.

Dla zielono-czarnych było to pierwsze spotkanie rozegrane po sensacyjnym zwolnieniu Ireneusza Mamrota. W sobotę drużynę Górnik poprowadził duet dotychczasowych asystentów trenera - Tomasz Horwat oraz Daniel Rusek. Zadanie stojące przed wracającym do bramki po kartkowej przerwie Maciejem Gostomskim i jego kolegami nie było łatwe, bo łącząc grali na boisku lidera. W pierwszym starciu Górnik z Arką w tym sezonie, w Łęcznej, padł bezbramkowy remis. Arka była bliżej strzelenia gola w pierwszej połowie



Maciej Gostomski wrócił do bramki Górnik po przerwie spowodowanej dorobkiem kartkowym. W Gdyni kapitan kilka razy udowodnił, jak ważnym jest ogniem w zespole zielono-czarnych

spotkania. Nie minął kwadrans, a bramkarz łącząc musiał dwukrotnie interweniować po groźnych strzałach rywali. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w 21. minucie Ołeksandr Azaćkij oddał strzał głową z bliska, ale piłka trafiła w poprzeczkę bramki Górnik. W końcówce pierwszej części Kasjan Lipkowski miał wysmienitą sytuację do strzelenia gola, jednak uderzył wprost w Gostomskiego. Goście byli w stanie odpowiedzieć jedynie strzałami z dystansu Egzona Kryeziu i İlkaya Durmusa.

Na początku drugiej części Gostomski po raz kolejny udowodnił, jak ważny jest dla swojego zespołu. Bramkarz i kapitan Górnik popisał się świetną interwencją po strzale głową Kacpra Skóry. Ostatecznie pokonać Gostomskiego nie udało się gdynianom także po zmianie stron. Na dodatek w końcówce z boiska wyleciał Przemysław Stolec, który zobaczył drugą żółtą kartkę. W sobotę w Gdyni goli nie było - Arka zremisowała z Górnikiem 0:0. To dziewiąty remis zielono-czarnych w tym sezonie.

OSTATNI MECZ
Dla „Górników” był to ostatni mecz w 2023 roku. Zielono-czarni mają do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie na swoim terenie z GKS-em Tychy. Według terminarza do ligowego grania łącząc wrócą w połowie lutego domowym starciem z Miedzią Legnica

Arka Gdynia - Górnik Łódź 0:0

Arka: Lenarcik – Stolec, Lipkowski, Marcjanik, Azacki, Gojny – Skóra (77' Borecki), Gol, Milewski, Kobacki – Czubak.
Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemen, de Amo, Grabowski (68' Dzwiniel) – Deja, Kryeziu, Żyra (74' Gaska) – Durmus (61' Młyński), Starzyński (68' Janaszek), Podliński (46' Roginić).
Żółte kartki: Stolec, Gol, Kobacki – Podliński, Zbozień, Gaska.



Daniel Rusek

tympasowy trener Górnik

Cechy wolicjonalne

Przyjechaliśmy do Gdyni z zamiarem zwycięstwa, jak przy okazji każdego meczu. Pewne rzeczy uległy zmianie w klubie i nie ukrywam, że to był trudny okres dla nas, dla piłkarzy i ludzi z naszego środowiska. Jesteśmy profesjonalistami, chcieliśmy się do tego meczu jak najlepiej przygotować. Bardzo szanujemy ten punkt. Arka stworzyła dużo więcej dogodnych sytuacji. Cechy wolicjonalne naszych piłkarzy pozwoliły wyszarpnąć ten punkt. Cieszymy się, że z tym fundamentem przeżyjemy teraz do 9 stycznia. Wtedy wznowimy zajęcia.

Czerwona kartka: Stolec 88' (za dwie żółte).
Sędziów: Łukasz Szczec (Warszawa).
Widzów: 3891.

Dominik Smagała

FORTUNA



Wyniki 19. kolejki:

Arka - Górnik 0:0
Resovia - Odra 1:0
Znicz - Podbeskidzie 0:1
Płock - Zagłębie 2:0
Motor - Lechia 1:0
Chrobry - Katowice 1:4
Wisła - Polonia 2:1
Tychy - Stal 2:0
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	19	34	28-20
2	GKS Tychy	18	34	25-20
3	Motor Lublin	18	32	26-22
4	Lechia Gdańsk	19	32	26-17
5	Wisła Kraków	19	31	38-22
6	Odra Opole	19	31	22-17
7	Wisła Płock	18	29	25-22
8	Miedź Legnica	17	27	26-17
9	Górnik Łódź	18	27	18-18
10	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	18	26	31-24
11	GKS Katowice	18	24	26-22
12	Stal Rzeszów	19	23	26-29
13	Znicz Pruszków	19	23	15-22
14	Polonia Warszawa	19	19	24-28
15	Chrobry Głogów	18	18	17-31
16	Resovia	18	17	17-32
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	18	16	13-25
18	Zagłębie Sosnowiec	18	11	13-28

dsm

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Przyjechali z różnych miejscowości, aby wyciskać ciężary

Aż tylu zawodników nie spodziewali się sami organizatorzy, a chętnych było co niemiara, aby wystartować. Po raz kolejny zorganizowano Mikołajkowe Podnoszenie Ciężarów w siłowni „Kuznia Formy”.

Miejsce dosłownie pękało w szwach. Do rywalizacji przystąpiło ponad 100 sportowców, zarówno młodszych, jak i starszych z poszczególnych regionów. Siłacze zostali podzieleni na kilka kategorii wiekowych według płci. Podniesienie sztangi z dodatkowymi kilogramami wymagało od zawodników sporo siły. Przed samymi zawodami uczestnicy przygotowywali się przez wiele dni, a nawet tygodni. W mistrzostwach zwycięża-



Łącznie podczas Mikołajkowego Podnoszenia Ciężarów wystartowało 102 uczestników. Najlepsi otrzymali nagrody

ła osoba w danej kategorii, która podniosła najwięcej kilogramów. Trójka najlepszych otrzymała nagrody, a pozostali dyplomy.

- W ubiegłym roku startowało 85 osób. Teraz w zawodach uczestniczyły 102 sportowców. Podczas wydarzenia padły poszczególne rekordy. Poziom był bardzo wysoki, a my jesteśmy zado-

Daria Walczykiewicz
z Konina
Zawody przebiegły sprawnie. Frekwencja była wyższa niż w ubiegłym roku. Cieszę się, że wygrałam w swojej kategorii, ale wyniku na sztandze już niekoniecznie. Było to spowodowane kontuzją, przez

woloni. Liczymy, że za rok weźmie udział jeszcze więcej osób - tłumaczył „Współ-

co musiałam ograniczyć ciężar na sztandze. Trenuję od sześciu lat wyciskanie i trójbój siłowy, a wcześniej przez 15 lat boks. To mój czwarty udział w zawodach. Przyjechałam do Puław na zaproszenie organizatorów. Zachęcam wszystkich, aby chętni wystartowali w 5 edycji.

nocie” Łukasz Kuzioła ze Sportowych Puław.

Dominik Kęsik



Zwarcie i gotowi zawodnicy ruszyli do sztangi, aby zaliczyć daną próbę. W każdej kategorii wygrywała dana osoba, która podniosła najwięcej kilogramów

Łukasz Byrski
z Wadowic
Wycisnąłem największy ciężar

Czuje się dobrze, wcześniej przez dwa lata nie brałem udziału w treningach i zawodach. Na szczęście zdrowie powraca, a ja mogłem kontynuować treningi. Wycisnąłem największy ciężar zawodów, który wyniósł 220 kg. Przyjechałem do Puław na zaproszenie przyjaciół.

Adrian Iwaniuk
z Radzyna
Podlaskiego
Pobiłem rekord życiowy

Bardzo się cieszę ze startu, ponieważ pobiłem swój rekord życiowy wynoszący 140 kg oraz zwyciężyłem w kategorii do lat 16. Trenuję od ponad dwóch lat. Mam nadzieję, że będę nadal pobijał rekordy. Jestem aktywny praktycznie cały czas. Siłownia to moja pasja. Gdy dowiedziałem się o zawodach, to postanowiłem, że bezpośrednio na nie przyjadę.

Doczekał się. „Łaki” w raju!

Wychowanek Wisły Puławy zaliczył debiut w najlepszej lidze świata.

Łukasz Łakomy pojawił się na boisku podczas środowego meczu Young Boys Berno z RB Lipsk. Zespół „Łakiego” przegrał 1:2, a puławianin wszedł na boisko w 70. minucie, zmieniając Sandro Laupera.

Zespół ze Szwajcarii w sześciu spotkaniach zanotował jedną wygraną, jeden remis oraz cztery porażki. Grupę wygrał Manchester City przed RB Lipsk. Stawkę zamknęła Crvena Zvezda Belgrad. Drużyna „Łakiego” w rozgrywkach wiosennych będzie mierzyć się w 1/16 finału Ligi Europy.

Łukasz Łakomy jest młodszym bratem Mateusza, który



Łukasz Łakomy zaliczył debiut w najlepszej lidze świata (fot. Thomas Hodel)

jest wychowankiem Wisły Puławy. W CV ma grę w: Orleńskich Łuków, Orleńskich Radziń Podlaski, Podlasiu Białym, Hutniku Warszawskim, Powiślu Kosińskim, a obecnie gra w Cisowiance Drzewce. Jednocześnie prowadzi gabinet fizjoterapii Fizjo-Move w Puławach przy ul. Generała Fieldorfa Nila. Co ciekawe, w tym samym budynku mieści się redakcja Wspólnoty Puławskiej.

Goljasz tuż za podium



Daniel Goljasz (drugi z prawej) wywalczył czwarte miejsce w Doha

Bardzo dobry start Daniela Goljasza podczas II IWF Grand Prix w podnoszeniu ciężarów.

Zawodnik Wisły Puławy pojawił się w Doha, by walczyć w turnieju kwalifikacyjnym do Letnich Igrzysk Olimpijskich, które w 2024 roku odbędą się w Paryżu. By tak się stało, podopieczny Roberta Boruckiego oraz Dariusza Butryna musi znaleźć się w gronie 12 najlepszych zawodników na świecie.

Daniel Goljasz popisał się świetnym startem w stolicy

Kataru. Nasz przedstawiciel zajął czwarte miejsce w kat. 96 kg. Zaliczył sześć podejść: w rwaniu 146, 152 i 157 kg, natomiast w podrzucie: 187, 192 i 197 kg. Wygrał sztangista z Turkmenistanu Shahzadbek Matyakubov z wynikiem 371 kg (167 kg + 204 kg). Drugi był sztangista z Armenii Davit Hovhannisyan - 370 kg (170 kg + 200 kg), zaś trzeci Bong Yang z Korei Północnej - 362 kg (161 kg + 201 kg).

mp

mp
PUL

REKLAMA

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



Orlen lepszy od Azotów. Dobre starcie naszych

Jeszcze w 41. minucie faworyzowani gospodarze wygrywali zaledwie jednym trafieniem. Ostatecznie podopieczni Xaviego Sabate triumfowali 34:28.

Mecz 16. serii od bramki rywała rozpoczął chorwacki rozgrywający w szeregach Nafciarzy - Tin Lucin. Następnie gola dla Azotów z koła zdobywał Kelian Janikowski, na co szybko i skutecznie ze skrzydła odpowiedział Marcel Sroczyk. W kolejnej akcji gospodarze spudłowali, po czym z 7. metra Marcela Jastrzębskiego pokonał Piotr Jarosiewicz. Chwilę później sędziowie ponownie podyktowali rzut karny, lecz tym razem dla płocczan, a wykorzystał go Tin Lucin. W 5. minucie po obronie Marcela Jastrzębskiego na listę strzelców wpisał się Gonzalo Perez. Następnie obydwie drużyny zaliczyły chwilowy przestój w ataku, który przełamał celnym strzałem Rafał Przybylski, a wkrótce po tym bramkę z rzutu karnego dopisał Tin Lucin.

W 11. minucie ze skrzydła na listę strzelców wpisał się Marek Marcinak, który chwilę później doprowadził do wyrównania na 5:5. Następnie po trafieniu Keliana Janikowskiego goście wyszli na prowadzenie, po czym efektywnym rzutem z dystansu popisał się Tin Lucin. W kolejnej



Boris Zivkovic był najlepszym strzelcem Azotów, jednak puławianie musieli uznać wyższość wicemistrzów Polski i uczestników Ligi Mistrzów

akcji padł gol autorstwa Macieja Zarzyckiego, na co bramką z koła odpowiedział Abel Serdio, ustanawiając ponownie remis i wykluczając przy tym z gry Borisa Zivkovicia. Chwilę później celnym rzutem do pustej bramki oddał Lovro Mihić, a na ławkę kar odesłani zostali Gergo Fazekas oraz Dawid Federćzak. W 19. minucie z koła punktował Kelian Janikowski, natomiast w szeregach Niebiesko-biało-niebieskich to samo uczynił Niko Mindegia. W następnej akcji sędziowie podyktowali rzut karny, który wyegzekwował Marek Marcinak, a przed tym arbitrzy za zbyt szybką zmianę dali karę 2 minut dla Piotra Jarosiewicza.

Chwilę później do bramki gości trafiali kolejno Marcel Sroczyk oraz Tin Lucin, po czym o czas poprosił szkoleniowiec drużyny Azoty Puławy - Serhiy Bebeszko. Po wznowieniu jego podopiecznym

nie udało się pokonać Marcela Jastrzębskiego, dzięki czemu Michał Daszek wyprowadził gospodarzy na 3-punktowe prowadzenie. Następnie swoją szansę w ataku po przechwycie wykorzystał Marcel Sroczyk strzelając 13. gola dla Wiślaków. Po przestrelonym rzucie gości dystans do nich powiększył Gergo Fazekas. W kolejnej akcji trwającej 5 minut niemoc strzelecką Azotów przełamał Boris Zivković, na co wkrótce odpowiedział Niko Mindegia, który za moment ponownie umieścił piłkę w bramce puławian, zwiększając różnicę w stosunku do przyjezdnych do 6 trafień. Chwilę później wykluczony z gry został Boris Zivković, po czym gola strzelił Dawid Dawydzik. W następnym ataku na listę strzelców wpisał się Rafał Przybylski, a po obronie Zuraba Tsintsadze wynik pierwszej połowy celnym strzałem zamknął

Maciej Zarzycki. ORLEN Wisła Płock zeszła do szatni z 5-bramkową zaliczką - 17:12.

Drugą część bramką z koła rozpoczął Kelian Janikowski, a po obitej poprzeczce przez płocczan dystans do gospodarzy zmniejszył Marek Marcinak. Następnie po błędzie Nafciarzy w ataku celnym rzut oddał Kacper Adamski. Chwilę później przyjezdni doszli ORLEN Wiślę Płock na jedno trafienie, na co czasem zareagował Xavi Sabate. Po wznowieniu jego podopieczni popełnili błąd w ataku, a do wyrównania doprowadził Boris Zivković. Z kolei dwa razy z rzędu punktował skrzydłowy Nafciarzy - Lovro Mihić. W następnej akcji na ławkę kar odesłany został Abel Serdio, a ponadto celnym strzałem dołożył Boris Zivković zmniejszając stratę do gospodarzy do jednej bramki. W 39. minucie wykluczenie otrzymał Vladislav Ostroushko, a na listę strzelców wpisał się Niko Mindegia. Następnie padły bramki autorstwa Borisa Zivkovicia oraz Tina Lucina.

Chwilę później po raz trzeci z rzędu trafił Boris Zivković, na co z linii 7. metra odpowiedział Tin Lucin. W kolejnej akcji Kelian Janikowski obył jedynie poprzeczkę, jednakże również gospodarze nie wykorzystali swojej sytuacji w ataku. Następnie po przestrelonym rzucie puławian na trzy-punktowe prowadzenie ORLEN

Wiślę Płock wyprowadził Tomasz Piroch, po czym po stracie Azotów dołożył kolejnego gola. Widząc odjeżdżających z wynikiem Wiślaków, o czas poprosił trener przyjezdnych - Serhiy Bebeszko. Po przerwie pomiędzy słupkami interweniował Marcel Jastrzębski, dzięki czemu 25. gola dla miejscowych zdobywał Michał Daszek. Chwilę później niemoc strzelecką puławian przełamał Maciej Zarzycki, po czym karę dwóch minut otrzymał Vladislav Ostroushko, a siódmkę wykorzystał Tin Lucin. W kolejnej akcji goście odnotowali stratę, a po strzale na pustą bramkę punktował Lovro Mihić. Następnie na listę strzelców wpisał się Kacper Adamski, a chorwacki rozgrywający Niebiesko-biało-niebieskich znowu oddał celnym rzutem na niestrzeżoną bramkę.

Na około 10 minut przed końcem piłkę w bramce rywali umieszczali kolejno Kacper Adamski oraz Dawid Federćzak. Chwilę później z koła gola zdobywał Abel Serdio, a po interwencji Marcela Jastrzębskiego z linii 7. metra punktował również Tin Lucin. Następnie dla puławian trafił Boris Zivković, na co szybko i skutecznie odpowiedział Michał Daszek. W kolejnej akcji bramkę dla gości strzelił Kacper Adamski, a po pudle Wiślaków rzut karny wykorzystał Piotr Jarosiewicz. W 57. minucie dystans do przyjezdnych zwiększył Gergo Fazekas, a po

nieudanej akcji Azotów to samo uczynił Michał Daszek. Chwilę później wynik skorygował Kacper Adamski, a spotkanie trafieniem zamknął Miha Zarabec - 34:28.

Orlen Wisła Płock
- Azoty-Puławy
34:28 (17:12)

Orlen: Jastrzębski - Daszek 4, Zarabec 1, Lucin 9, Piroch 3, Sroczyk 2, Serdio 2, Dawydzik 1, Fazekas 2, Perez 1, Terzić, Mihić 5, Mindegia 4.

Azoty: Borucki, Tsintsadze - Zivković 6, Adamski 5, Janikowski 4, Zarzycki 4, Marcinak 4, Jarosiewicz 2, Przybylski 2, Federćzak 1, Virbauskas, Konieczny, Ostroushko.

Kary: 4 min. (Serdio, Fazekas) - 12 min. (Zivkovic x2, Ostroushko x2, Federćzak, Jarosiewicz).

Sędziowali: Jerlecki, Łabuń (Szczecin).

Widzów: 1498.

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 16. KOLEJKI

Orlen - Azoty 34:28
Unia - Gwardia 29:26
Górniki - MMTS Kwidzyn 27:24
MKS Kalisz - Industria 21:38
Wybrzeże - KPR Legionowo 28:30
Chrobry - Zagłębie 28:23
Piotrkow. - Ostrovia 29:28

WYNIKI 17. KOLEJKI

Industria - Górnik 41:23
KPR Legionowo - Kalisz 27:34
Chrobry - Orlen 25:37
MMTS - Unia 25:27
*Ostrovia - Azoty
*Zagłębie - Wybrzeże
*Gwardia - Piotrkow.

(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	16	48	633:424
2.	Orlen Wisła Płock	16	48	540:344
3.	Górniki Zabrze	17	34	493:471
4.	Chrobry Głogów	17	33	495:502
5.	Azoty Puławy	16	31	496:459
6.	Grupa Azoty Unia Tarnobrzeg	17	24	439:493
7.	Energia MKS Kalisz	17	24	448:481
8.	Gwardia Opole	16	20	421:434
9.	MMTS Kwidzyn	17	20	454:503
10.	Piotrkowianin	16	20	437:499
11.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	16	18	434:465
12.	Zagłębie Lubin	16	12	403:474
13.	Energia Wybrzeże Gdańsk	16	7	457:515
14.	KPR Legionowo	17	6	440:526

MECZ ZALEGŁY (20.12., godz. 20:30): Industria - Orlen.
NASTĘPNA KOLEJKA (03.02.): Azoty - Gwardia, Orlen - Ostrovia, Piotrkowianin - MMTS Kwidzyn, Unia - Industria, Górnik - KPR Legionowo, MKS Kalisz - Zagłębie, Wybrzeże - Chrobry.

mp

ZYCZENIA

„W tym szczególnym czasie życzymy wszystkim kibicom zdrowych, pełnych rodzinnego ciepła, Wesółych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia”.

Zawodnicy i Zarząd
KS Cisowianka Drzewce

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny



Wisła Puławy ma 100 lat!

W ostatnich dniach w Gościńcu nad Wisłą odbyła się gala Wisły Puławy z okazji obchodów 100-lecia klubu.

Zgodnie z obietnicą związani z Dumą Powiśla. tych, które już nie działają
przedstawiamy zdjęcia Czas na pozapiłkarskie w klubie.
ludzi sportu, którzy byli sekcje oraz przypomnienie

mp



Sekcja lekkoatletyczna: Ryszard Antolak, Zbigniew Dors, Henryk Dziedzic, Jerzy Frajs, Bożena Gawron-Mizak, Michał Godliński, Andrzej Jędryś, Stanisław Kędra, Andrzej Korpysz



Sekcja „lekkiej” w Wiśle: Ewelina Sętowska-Dryk, Zygmunt Sawicki, Anna Nowak, Stanisław Szajowski, Michał Uryniuk, Agata Wołkowyska, Izabela Wójtowicz-Berezińska, Adam Zielonka, Aleksander Zdybel



Doceniono również pracowników klubu. Oto pamiątkowa fotka



Sekcję podnoszenia ciężarów w Wiśle reprezentowali: Robert Borucki, Dariusz Butryn, Katarzyna Feledyn, Natalia Fota, Marianna Góra, Zuzanna Majewska, Teodor Powszedniak, Zbigniew Szwed, Jakub Węgrzyn



Barwy Wisły w „lekkiej” reprezentowali: Andrzej Lenartowicz, Henryk Lesiuk, Hanna Makarewicz, Ryszard Miduch, Mateusz Mikos, Sławomir Murat, Radosław Ogonowski, Włodzimierz Przybylak



Wśród pływaków i pływaczek wyróżniono: Piotra Capałę, Grzegorza Chojaka, Janusza Cwalinę, Iwonę Denekę, Gabrielę Król, Ryszarda Kowalczyka, Huberta Lisa, Janusza Sztukę, Roberta Sztukę, Izabelę Turek



Może nie wszyscy wiedzą, ale w przeszłości w Wiśle były sekcje: piłki ręcznej, judo, taekwon-do oraz żeglarstwa. Wyróżnienia otrzymali: Piotr Dropek, Dariusz Gębała, Andrzej Hołody, Marian Kostyra, Marcin Kurowski, Wojciech Mikuta, Krzysztof Nawrotek, Jerzy Radziski, Wiesław Smyrgała, Sławomir Strumnik, Wojciech Szmyła, Jerzy Witaszek

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Magiczny Jarmark w magicznym miejscu

Janowiec: Nowa tradycja na Zamku w Janowcu stała się faktem. Za nami już II Jarmark Bożonarodzeniowy zorganizowany w tym wyjątkowym miejscu.

I chociaż pogoda nie dopisała, padał deszcz, to goście dopisali już pierwszego dnia Świątecznego Jarmarku na Zamku w Janowcu. A jak na klimat bożonarodzeniowy przystało, pierwszym punktem wydarzenia było zapalenie świec na zamkowej choince. Choinkę zaświeciła Marzena Brzezicka, dyrektor Zamku w Janowcu.

- Zapraszamy państwa do celebrowania wspólnej Wigilii, do tego cudownego przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia (...). Drugi Jarmark Bożonarodzeniowy czas zacząć! - mówiła Izabela Andryszczuk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, witając gości. Wspanialej zabawy wszystkim zgromadzonym życzył także wójt gminy Janowiec, Jan Gędek. Największą radość mieli oczywiście najmłodsi. Bo - chociaż ich świąteczny idol, czyli Święty Mikołaj, do Janowca dotarł dopiero w niedzielę, to na nudę narzekać nie mogli już od samego początku wydarzenia. Na zamkowym dziedzińcu, który zamienił się w istic świąteczną, bajkową krainę, czekały na nich... dobrze znane z Magicznych Ogródów Mordole. Ale jeden z nich był wyjątkowy. Dał się poznać dopiero dziś, bo chciał te święta



Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

W miniony weekend Zamek w Janowcu zmienił się w bajkową, kolorową świąteczną krainę



Ostatnim punktem sobotniego spotkania była Historia Magicznych Ogródów, czyli fireshow pełen płomiennych zwrotów akcji przygotowany przez same... Krasnoludy

spędzić ze swoimi krewnymi - Mordol Szary. Dzieciaki, ale nie tylko one, chętnie się do niego przytulały, przybijały „piątkę” i robiły sobie zdjęcia.

- Możecie państwo po raz pierwszy zobaczyć postać, która będzie pojawiać się tylko i wyłącznie z okazji świąt w Janowcu, a mianowicie Mordola Szarego, który przybył w odwiedziny do swojej rodziny z Dalekiej Północy - przedstawił nowego przybysza Cezary Bożemski z zarządu Magicznych Ogródów, jednej z najpopularniejszych atrakcji turystycznych w naszej okolicy. Ale to nie były wszystkie futrzane niespodzianki sobotniego popołudnia. Na zamkowej dziedzinie zawitały także... owieczki - Pędzel i Frędzel - wraz ze swoim psim stróżem. To niezwykle grzeczne i posłuszne zwierzątka, nie opuszczały na krok swojego opie-



A jak Boże Narodzenie, to i wspólna biesiada przy świątecznym stole

kuna. No i wiadomo - były w centrum uwagi - nie tylko dzieciaków... Każdy chciał się z nimi zapoznać.

Ciekawą anegdotę dotyczącą aktualnej sytuacji dotyczącej wydzielania Janowca z MNKD przytoczyła Marzena Brzezicka, dyrektor ds. Zamku w Janowcu.

- W momencie, kiedy dowiedzieliśmy się o wyodrębnieniu

Zamku w Janowcu jako oddzielnego muzeum, to ktoś w złości powiedział do mnie w ten sposób: „A może sobie pani jeszcze zrobi zamek z Walta Disneya?”. No i, proszę państwa, jest oto bajkowy zamek z Walta Disneya! - powiedziała, dodając przekornie, że Zamek w Janowcu czeka na kolejne wyzwania.

A przyznać trzeba, że pracownicy odpowiedzialni za

świąteczny wystrój obiektu mocno się postarali, na każdym kroku czuć było atmosferę świąt. A tę dodatkowo podkreślały jeszcze świąteczne piosenki i wigilijne dania przygotowane przez panie z lokalnych kół gospodyń wiejskich.

Nie brakowało też atrakcji, m.in. wspólnej kolacji przy biesiadnym stole, koncertów

Organizator wydarzenia:

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, oddział Zamek w Janowcu.

Współorganizatorzy:

Urząd Gminy Janowiec
Urząd Gminy Przyłęk
Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu
Fundacja JanOwca
Magiczne Ogrody - Rodzinny Park Tematyczny Janowiec

Patronat honorowy:

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski

kolęd i pastorałek, fireshow, stoisk z ozdobami i potrawami świątecznymi, był nawet Magiczny Taniec Radości wykonywany przez wróżki.

AG

Matematyka nie musi być nudna. A uczniowie z gminy Nałęczów mają ją w małym paluszku

Uczniowie klas VII i VIII ze szkół podstawowych z terenu gminy Nałęczów wzięli udział w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy Matematycznej - Matematyka - piękno i logika.

7 grudnia w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odbył się Międzyszkolny Konkurs Wiedzy Matematycznej „1 z 9 w matematyce”.

- Dziękujemy wszystkim zespołom za udział w konkursie oraz pasję do matematyki! Gratulujemy zwycięzcom! To wy-



Oto uczniowie, którzy wykazali się największą matematyczną wiedzą i... refleksą. Gratulujemy!

jątkowe wydarzenie pokazujące, że matematyka może być fascynującą przygodą i źródłem wiel-

kiej satysfakcji. Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie czerpać radość z matematyki! - czytamy

na profilu facebookowym Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie.

Wyniki konkursu:

I miejsce zespół z klasy VII b ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie w składzie: Agata Bukowska, Tomasz Gęca, Mikołaj Krawczyk

II miejsce zespół z klasy VIII a ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie w składzie: Natalia Nowakowska, Tomek Bielecki i Gabryś Wieszka,

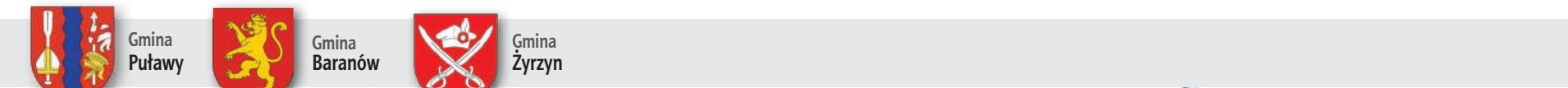
III miejsce Oliwia Gorączka, Magdalena Muciek, Agata Pakuła uczniowie kl. VII ze Szkoły Podstawowej z Sadurek.

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się ogromną wiedzą matematyczną, ale także... refleksą! Bo na każdą odpowiedź mieli tylko pięć sekund. Matematyczną rywalizację przygotowała i poprowadziła Małgorzata Żurek. A pomocą służyli jej niezastąpieni uczniowie z klasy VII b, którzy zaangażowali się w przygotowania konkursowe i wzięli na siebie całą obsługę techniczną.

Konkurs zorganizowała Fundacja Sztuka i Dom oraz Fundacja mBanku.

Uczniowie pokazali, na co ich stać! A widowisko było - wbrew pozorom - niezwykle.

AG



Ile mają na koncie i co w garażu?

Gm. Żyrzyn: Krzysztof Turski najbogatszym radnym

Ale nie tylko on zarobił w ubiegłym roku ponad 100 tys. zł, bo na liście jest jeszcze pięciu innych radnych z takim dochodem.

Na łamach naszej gazety analizujemy oświadczenia majątkowe za 2022 r., które również można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy Żyrzyn. Co z nich wynika? Liderem pod względem osiągniętych dochodów jest mieszkaniec Woli Osińskiej - Krzysztof Turski, który zarobił 150,5 tys. zł. Na tę kwotę złożyła się umowa o pracę w wysokości 145,8 tys. zł i 4,7 tys. zł w ramach diety radnego. Co ciekawe

deklaruje, że nie ma żadnych nieruchomości, oszczędności czy długów do spłacenia. Drugi pod względem zarobków jest Andrzej Potyra - 123,9 tys. zł oraz Leszek Kozak - 123,5 tys. zł. Obaj panowie pracują w Zakładach Azotowych. Najwięcej oszczędności ma przewodnicząca rady gminy Teresa Gruda - 40 tys. zł. Potyra z kolei ma do spłaty kredyty w łącznej kwocie 372,7 tys. zł. 942 tys. zł - tyle warte są nieruchomości Marcina Barańskiego. Najmniej zarobił Krystian Lendas, bo jedynie 27 tys. zł. Jak wypadają pozostali? Szczegóły w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z rokiem 2021
Teresa Gruda, 57 lat, Przewodnicząca Rady Gminy Żyrzyn, ARIMR Puławy	63,1 tys. zł umowa o pracę, 24 tys. zł dieta radnej, 4 tys. zł dochód z gospodarstwa rolnego	40 tys. zł/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (250 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,58 ha (40 tys. zł), współwł. domu o pow. 100 mkw. z zabudowaniami (150 tys. zł)	Hyundai IX35 (2010 r.)	Wzrost dochodów o 18,2 tys. zł, wzrost oszczędności o 20 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała, że posiada samochód Volkswagen Golf Plus z 2007 r.
Sebastian Walaszek, 48 lat, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Żyrzyn, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	102,9 tys. zł umowa o pracę, 9,6 tys. zł dieta radnego, 120 zł darowizna z PZW Okręg Lublin	15 tys. zł/209,3 tys. zł kredyt na zakup mieszkania	Dom o pow. 100 mkw. (180 tys. zł), mieszkanie o pow. 50 m2 (272 tys. zł), działka o pow. 0,19 ha (110 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.)	Spadek dochodów o 11,9 tys. zł, spadek oszczędności o 9 tys. zł, spłacił część kredytu w wysokości 4,4 tys. zł
Marcin Barański, 35 lat, własne gosp. rolne	100 tys. zł dochód z gospodarstwa rolnego, 4,4 tys. zł dieta radnego	Brak/cztery kredyty o wartości 301,4 tys. zł	Dom o pow. 100 mkw. (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 24,1ha - częściowo w dzierżawie (430 tys. zł), działka rolno-budowlana o pow. 0,47 ha (300 tys. zł), las o pow. 0,63 ha (12 tys. zł)	Ciągnik, pługi obrotowe, agregat, kosiarka, rozrzutnik, przyczepa rolnicza, zbiornik na mleko, beczka asenizacyjna, agregat talerzowy, rozsiewacz nawozowy, siewnik (część oświadczenia była nieczytelna)	Wzrost dochodów o 42,3 tys. zł, gospodarstwo rolne zyskało na wartości 30 tys. zł, działka rolno-budowlana zyskała na wartości 180 tys. zł, wzrosła spłata za kredyty w wysokości 79,4 tys. zł
Adam Chachaj, 59 lat, Koleje Mazowieckie	75 tys. zł umowa o pracę, 4 tys. zł dieta radnego, 4 tys. zł z gospodarstwa rolnego	Brak/Brak	Dom o pow. 160 mkw. (330 tys. zł, grunty rolne o pow. 2,1 ha, las o pow. 1 ha (łącznie wartość 100 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,4 ha (50 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2008 r.), Mitsubishi Eclipse Cross (2020 r.)	Wzrost dochodów o 9,3 tys. zł, dom zyskał na wartości 30 tys. zł, grunty rolne o pow. 2,1 ha zyskały na wartości 30 tys. zł, działka pod domem zyskała na wartości 10 tys. zł, spłacił kredyt konsumencki w wysokości 9,8 tys. zł
Marcin Feldman, 47 lat, pracownik PGE	107,3 tys. zł umowa o pracę, 11 tys. zł z BIEWUK, 1,2 tys. zł dieta radnego	7 tys. zł/Brak	Dom o pow. 180 mkw. (500 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,54 ha (30 tys. zł)	BMW x3 (2005 r.)	Oświadczenie składane po raz pierwszy od 2018 r.
Tomasz Guz, 47 lat, SP w Żyrzynie	80,1 tys. zł umowa o pracę, 4,6 tys. zł dieta radnego	3 tys. zł/38,8 tys. zł pożyczka, 103,4 tys. zł cztery kredyty	1/3 własności domu o pow. 118 mkw. (130 tys. zł), 1/3 własności gospod. rolnego o pow. 1,2 ha (29 tys. zł)	Peugeot 207 (2006 r.), Skoda Octavia 2RS Kombi (2010 r.)	Wzrost dochodów o 13,3 tys. zł, spłacił część pożyczek i kredytów
Leszek Kozak, 54 lata, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	119,6 tys. zł umowa o pracę, 3,9 tys. zł dieta radnego	5 tys. zł/Brak	Dom o pow. 128 mkw. (400 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,47 ha (100 tys. zł)	Motocykl Junak (1962 r.), Mitsubishi Lancer (1999 r.), Hyundai i20 (2011 r.), Nissan Qashqai (2012 r.)	Wzrost dochodów o 11,6 tys. zł, wzrost oszczędności o 3 tys. zł, dom zyskał na wartości 50 tys. zł, gospodarstwo zyskało na wartości 25 tys. zł, nowe auto
Zbigniew Kozdrój, 61 lat, emeryt	15,9 tys. zł ZUS, 8 tys. zł umowa zlecenie, 4,2 tys. zł dieta radnego, 2,2 tys. zł ARIMR, 1 tys. zł dochód z gospodarstwa	3 tys. zł/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,7 ha (20 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodów o 7,3 tys. zł, spadek oszczędności o 2 tys. zł
Krystian Lendas, 32 lata, własna działalność gosp.	23 tys. zł dochód z działalności gospodarczej, 4 tys. zł dieta radnego	10 tys. zł/Brak	Grunty rolne o pow. 3,5 ha + las o pow. 2,2 ha (75 tys. zł)	Dacia Dokker (2020 r.)	Wzrost dochodów o 8,7 tys. zł, nieruchomości zyskały na wartości 15 tys. zł
Zbigniew Matraszek, 60 lat, IUNG PIB	59,4 tys. zł umowa o pracę, 4,8 tys. zł dieta radnego, 1 tys. zł z gospodarstwa rolnego	14 tys. zł/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,9 ha (100 tys. zł), las o pow. 0,18 ha	Renault Kadjar (2016 r.)	Wzrost dochodu o 500 zł, wzrost oszczędności o 12 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał auto Volkswagen Golf z 2009 r.
Jarosław Osiak, 41 lat, ZST w Puławach	47,4 tys. zł umowa o pracę, 4,8 tys. zł dieta radnego, 4,2 tys. zł z gospodarstwa rolnego,	21 tys. zł/Brak	Dom o pow. 100 mkw. (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 36 mkw. (250 tys. zł), gospod. rolne o pow. 11,6 ha (80 tys. zł)	Ciągnik rolniczy (1981 r.)	Wzrost dochodów o 10,4 tys. zł, wzrost oszczędności o 11 tys. zł, dom i mieszkanie zyskały na wartości po 50 tys. zł,
Andrzej Potyra, 38 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy, własna działalność gospod. Elektro Kom Andrzej Potyra	90,9 tys. zł umowa o pracę, 29,3 tys. zł dochód z działalności gospodarczej, 3,7 tys. zł dieta radnego	25 tys. zł/372,7 tys. zł - trzy kredyty	Dom o pow. 80 mkw. (261 tys. zł), współwłaściciel kilku działek o wart. 350 tys. zł	Peugeot Patrner (2008 r.)	Wzrost dochodów o 41,6 tys. zł, wzrost dochodów o 5 tys. zł, dom zyskał na wartości 104 tys. zł
Tadeusz Stachyra, 70 lat, emeryt	45,7 tys. zł dochód z ZUS, 4,2 tys. zł dieta radnego, 1 tys. zł dochód ze starostwa powiatowego	Brak/Brak	Dom o pow. 110 mkw. (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 38,2 mkw. (250 tys. zł), działka o pow. 0,8 ha (80 tys. zł)	Renault Megane Scenic (2010 r.) (15 tys. zł)	Wzrost dochodu o 3,8 tys. zł, dom zyskał na wartości 200 tys. zł, mieszkanie zyskało na wartości 100 tys. zł, działka zyskała na wartości 30 tys. zł, auto straciło na wartości 1 tys. zł
Jan Trybuła, 70 lat, emeryt	24,6 tys. zł emerytura z ZUS, 16 tys. zł emerytura KRUS, 4,2 tys. zł dieta radnego, 2,4 tys. zł dodatek strażacki	10,5 tys. zł/Brak	Brak	Brak	Wzrost dochodu o 6,2 tys. zł, spadek oszczędności o 1,5 tys. zł
Krzysztof Turski, 39 lat, ACP Freight Service w Lublinie	145,8 tys. zł umowa o pracę, 4,7 tys. zł dieta radnego	Brak/Brak	Brak	Peugeot 508 (2012 r.)	Wzrost dochodu o 8,4 tys. zł, nowe auto



Będzie zmiana na stanowisku dyrektora ośrodka zdrowia w Końskowoli

Komisja konkursowa zarekomendowała wójtowi na to stanowisko Beatę Głowacką-Mańka. Nowa dyrektor prace rozpocznie od stycznia.

Władze gminy Końskowola dwukrotnie musiały ogłaszać konkurs na dyrektora miejscowego SP ZOZ. W pierwszym postępowaniu wpłynęła tylko jedna aplikacja. Niestety, prawo

w tej kwestii stanowi, że w przypadku obsadzania takiego stanowiska, kandydatów musi być co najmniej dwóch. Dlatego postępowanie trzeba było unieważnić i ogłosić od nowa.

Za drugim razem wpłynęły trzy kandydatury. Wszystkie spełniały warunki formalne.

W środę 6 grudnia z kandydatkami spotkała się komisja konkursowa pod przewodnictwem radnego Piotra Murata. O dyrektorski fotel walczyła

dotychczasowa szefowa ośrodka zdrowia Małgorzata Chabros, związana z przychodnią Medical w Puławach Dorota Głowacka-Mańka oraz Izabela Pielacka.

Po wysłuchaniu prezentacji kandydatek, komisja zarekomendowała na dyrektora SP ZOZ w Końskowoli Dorotę Głowacką-Mańka.

Ale ostateczna decyzja o zatrudnieniu dyrektora SP ZOZ-u należała do wójta. W ubiegłym

Marta Pietroni

Końskowola: Młodzieżowa Rada Gminy wybrana

Znamy skład gremium pierwszej kadencji. Znalazło się w nim 15 uczniów szkół z terenu gminy.

Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Końskowola odbyły się 6 grudnia. Kandydować mogli uczniowie gminnych placówek oświatowych oraz osoby, które uczą się poza gminą, ale tu mieszkają. W sumie o głosy walczyło 18 kandydatów. Szkoła Podstawowa w Końskowoli, jako największa wybierała 7 przedstawicieli, szkoła w Pożogu - 5, a w Chrzachowie - 3.

Skład gremium przedstawia się następująco:

I kadencji na lata 2024-2025:

1. Ajtel Gabriela (SP w Końskowoli)
2. Baranowski Michał (SP w Końskowoli)
3. Ciotucha Nikola (SP w Chrzachowie)
4. Dziegiel Alicja (SP w Starym Pożogu)
5. Lackowska Kinga (SP w Końskowoli)
6. Lisowska Julia (SP w Starym Pożogu)
7. Łucjanek Malwina (SP w Starym Pożogu)
8. Łuczywek Amelia (SP w Chrzachowie)
9. Siwiec Karolina (SP w Starym Pożogu)
10. Socha Weronika (SP w Końskowoli)
11. Soleniec Anita (SP w Końskowoli)
12. Suszek Aleksandra (SP w Chrzachowie)
13. Sykut Emilia (SP w Starym Pożogu)
14. Usarek Julia (SP w Końskowoli)
15. Zadura Dominika (SP w Starym Pożogu)

Pierwszą sesję nowej rady zaplanowano już w nowym roku.

Marta Pietroni



Wybory odbyły się 6 grudnia. O miejsce w 15 osobowej Młodzieżowej Radzie Gminy Walczyło 18 kandydatów

Markuszów: Podatki od nieruchomości w górę

Nowe stawki są o 15% wyższe od tych obowiązujących w tym roku. Stawki podatku od środków transportu pozostają bez zmian.

Koniec roku to czas, kiedy radni podejmują decyzję co do wysokości lokalnych podatków. Te z kolei są składową gminnego budżetu. Rajcy z Markuszowa radzili na ten temat podczas listopadowej sesji. Wszystko wokół drojeje, dlatego i tu nie obędzie się bez podwyżek, które zaproponowały władze gminy. Stawki podatków od nieruchomości od nowego roku wzrosną o 15%.

- Stawki podatku od nieruchomości maksymalne określone w rozporządzeniu ministerialnym rok do roku wzrosły o taką właśnie kwotę - wyjaśniał wójt Leszek Łuczywek. Rada była niechętna podwyżkom. „Za” zagłosowało 5 radnych, 3 było przeciwnych, a 7 wstrzymało się od

Rodzaj podatku	Stawki podatku w 2023 r.	Stawki podatku w 2024 r.
1. od gruntów		
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m2	0,98 zł	1,12 zł
b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych od 1 ha	5,57 zł	6,40 zł
c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2	0,32 zł	0,36 zł
d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji od 1 m2	3,53 zł	4,06 zł
2) od budynków lub ich części:		
a) mieszkalnych od 1 m2	0,80 zł	0,92 zł
b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej o łącznej powierzchni do 70 m2 włącznie - od 1 m2	22,39 zł	25,74 zł
c) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej o łącznej powierzchni powyżej 70 m2 - od 1 m2	26,02 zł	29,91 zł
d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m2	7,38 zł	8,48 zł
e) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń od 1 m2	5,78 zł	6,64 zł
f) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2	5,30 zł	6,09 zł

głosu. Dobrą wiadomość mamy dla osób uiszczających w gminie Markuszów podatek od środków transportu. Jak podczas sesji informował wójt do urzędu gminy wpłynęło pismo z prośbą o nie podnoszenie stawek po-

datków od środków transportu. Po analizie przychyliłem się do tego wniosku, żeby podatek transportowy w związku z trudną sytuacją na rynku zatrzymać na poziomie ubiegłorocznym - przyznał Leszek Łuczywek.

Stawki te zatem pozostaną na poziomie z tego roku. Szczegóły w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Markuszów.

Marta Pietroni

Zdrowych, pełnych ciepła,
spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku

życzą

Przewodniczący
Rady Gminy Kurów
Artur Poniewierski

Wójt Gminy Kurów
Arkadiusz Małecki

Wąwolnica: Nowy samochód dla ZGK

Pracownicy wąwolnickiego Zakładu Gospodarki Komunalnej mają od niedawna do dyspozycji nowe auto. To kolejny samochód w jednostce.

O zakupie poinformował wójt podczas ubiegłotygodniowej sesji.

- Jeden samochód zakupiliśmy kilka lat temu, teraz drugi po to, aby dwie ekipy mogły jeź-

dzić na różne zadania, bo tych zadań jest bardzo dużo. Państwo sami zgłaszaliście opóźnienia w realizacji niektórych zadań, ale to było spowodowane tym, że nie dysponowaliśmy odpowiednim sprzętem - tłumaczył radnym Marcin Łaguna.

Gmina sprzedała stary ciągnik za 36,8 tys. zł. Nowy - używany samochód marki Renault Master kupiła za 26,5 tys. zł. To auto trzyosobowe z przestrzenią załadunkową.

Marta Pietroni

Gmina Kurów szuka rodzin pomordowanych

W marcu przyszłego roku przypada okrągła 80. rocznica egzekucji na kurowskim rynku. Z tej okazji władze gminy planują uroczystości i poszukują rodzin pomordowanych.

ul. Puławskiej (dziś mieści się tam krzyż). Wśród ofiar egzekucji byli dwaj mieszkańcy gminy - Ignacy Mazurkiewicz, żołnierz AK z Kurowa oraz Dionizy Jabłoński z Klementowic. Władze gminy, w związku z przypadającą w marcu przyszłego roku 80. rocznicą tych tragicznych wydarzeń, chcą w specjalny sposób uczcić pamięć pomordowanych. Uroczystości 6 marca będą okazją do odsłonięcia nowego pomnika. Dlatego urzędnicy zwracają się do bliskich straconych wtedy osób.

- Prosimy o kontakt rodziny zamordowanych w Kurowie podczas publicznej egzekucji w dniu 6 marca 1944 r. Zapraszamy na obchody 80. rocznicy tych wydarzeń i odsłonięcie pomnika upamiętniającego ofiary hitlerowskiej zbrodni - apelują.

Rodziny mogą w tej sprawie dzwonić pod numer 81 881 10 99.

Marta Pietroni



Wigilia Miejska w Puławach. Mieszkańcy podzielili się opłatkiem

Były świąteczne życzenia, wspólne kolędowanie i cukierki od Świętego Mikołaja.

Tegoroczna Wigilia Miejska odbyła się już po raz piętnasty. Władze miasta na czele z prezydentem Pawłem Majem oraz przewodniczącą rady miasta Bożeną Krygier zaprosiły w minioną niedzielę mieszkańców na Plac Chopina, by wspólnie kolędować.

Wydarzenie poprzedził kiermasz, na którym można było zaopatrzyć się w ozdoby choinkowe czy stroiki przygotowane przez uczniów puławskich szkół. Równocześnie w POK „Dom Chemika” swoje prace prezentowali lokalni artyści z Klubu Twórców Ludowych. Była to świetna okazja do nabycia nietuzinkowych, jedynych w swoim rodzaju prezentów. Im bliżej było godziny 15.00, tym na placu przy urzędzie miasta robiło się tłoczniej. Na przedświątecznym spotkaniu z mieszkańcami zjawili się również władze powiatu, radni miejscy i powiatowi, czy przedstawiciele straży pożarnej, straży miejskiej i policji. Wśród zebranych przechadzał się święty Mikołaj, w rolę którego wcielił się miejski radny Sławomir Seredyn. Wspomagany przez elfa - radną Liliannę Jaworską, częstował cukierkami.

Ciepłe słowa do zebranych skierowali m.in. prezydent, starosta, przewodniczący rady miasta



Na Wigilii Miejskiej na Placu Chopina pojawiło się wielu mieszkańców Puław



Harcerze z hufca ZHP Puławy w miniony weekend udali się do Zakopanego, żeby odebrać Betlejemskie Światło Pokoju z rąk słowackich skautów, a następnie przywieźć je do naszego miasta

i rady powiatu oraz ks. Krzysztof Krakowiak, dziekan dekanatu puławskiego.

- Istotą tych świąt jest cud wigilijnej nocy, a ten cud to narodzenie Jezusa, dla nas ludzi wierzących te święta kojarzą się z Ewangelią, modlitwą, opłat-

kiem, który przekazujemy sobie na znak pokoju czy piękne kolędy, które śpiewamy przy wspólnym stole - mówiła Bożena Krygier, przewodnicząca rady miasta.

Ważnym punktem wydarzenia było przekazanie przez harcerzy Betlejemskiego Świątełka Pokoju.



Mariusz Wicik, radny powiatowy z córką Alicją

Wspólnie z rodziną jesteśmy w trakcie przygotowań. Choinkę już mamy ubraną, kupiliśmy także prezenty. Wigilię spędzamy u mojej mamy, która przygotowuje większość potraw. Lubię Święta Bożego Narodzenia za czas rodzinny oraz za wspaniałą atmosferę. Życzę wszystkim mieszkańcom Puław i powiatu, aby Nowy Rok był szczęśliwy, radosny i spokojny

Nie zabrakło rozmów i świątecznych życzeń. Ze sceny płynęły kolędy śpiewane przez uczniów miejskich szkół. Występ dał także



Tradycją wydarzenia jest dzielenie się opłatkiem. W Wigilii Miejskiej wzięła udział m.in. Starosta Puławski Danuta Smaga



Lilianna Jaworska, radna miejska

Przygotowania do świąt wciąż trwają. Ubrałam już choinkę i zrobiłam zakupy. Świąteczny klimat udziela się, szczególnie podczas Wigilii Miejskiej. Lubię święta za czas spędzony z rodziną, gdzie w pędzie życia, w którym jesteśmy na co dzień możemy usiąść przy wigilijnym stole i porozmawiać. Wszystkim mieszkańcom Puław na zbliżające się święta i Nowy Rok życzę zdrowia, spokoju oraz dużo miłości

towali uczniowie ZS nr 1 im. Stefani Sempołowskiej.

MP/Dominik Kęsik

Strażacy ochotnicy pojadą na akcję quadem

Osiem tego typu pojazdów z przyczepką trafiło do jednostek w ośmiu gminach powiatu puławskiego. Wartość jednego to ponad 80 tys. zł.

Ochotnicze Straże Pożarne to dziś niejednokrotnie wykwalifikowane i dość dobrze wyposażone jednostki, będące silnym wsparciem dla państwowej straży. Często to właśnie druhowie OSP są pierwsi na miejscu wypadku. Aby ich działania były jeszcze skuteczniejsze będą miały do dyspozycji quady.

Pojazdy tego typu trafiły w ubiegłym tygodniu m.in. do jednostek z terenu powiatu puławskiego. Ich zakupu dokonała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie w ramach projektu unijnego projektu „Dosto-



sowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie województwa lubelskiego do zmian klimatycznych, zmian w środowisku naturalnym oraz zagrożeń cywilizacyjnych.

To pozwoliło na zakup w sumie 167 quadów dla 10 komend powiatowych PSP i 157 jednostek OSP działających w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Strażacy ochotnicy z powiatu puławskiego odbierali pojazdy w Rykach, razem

z druhami z powiatu lubartowskiego, lubelskiego, łukowskiego i ryckiego

Są one własnością Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie i zostały jedynie przekazane do użytkowania jednostkom OSP na 7 lat.

Podobny pojazd już od pewnego czasu służy w Kazimierzu. Tamtejsi strażacy skupili go z własnych środków wsparci dotacją z powiatu i od sponsorów.

Do czego może im przydać się taki sprzęt?

Do tych jednostek w powiecie puławskim trafiły quady: OSP Bałtów

OSP Czołna
OSP Gołęb
OSP Oblasy
OSP Płonki
OSP Pożóg
OSP Nałęczów
OSP Wąwolnica

- Przede wszystkim jest pomocy do prowadzenia akcji poszukiwawczo - ratowniczych, gdy działamy w trudnym terenie, np. w przypadku pożaru traw, czy zdarzeń przy wycince drzew. Może również przydać się, gdy w akcję konieczne jest zaangażowanie dużej liczby sprzętu do zwożenia brudnego sprzętu - tłumaczy Radosław Garwoliński z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąwolnicy, która również otrzymała quada.

Marta Pietroń

500 paczek dla rodaków na Wschodzie

A w nich środki czystości i długoterminowa żywność. Trafią do Polaków mieszkających w Kamieńcu Podolskim i Latyczowie.

A wszystko dzięki inicjatywie puławskiego Stowarzyszenia Przeszłość-Przyszłość, które w tym roku po raz kolejny zorganizowało akcję „Polacy - Rodakom”, podczas której różne instytucje, zakłady pracy czy szkoły z kilku powiatów - m. in. puławskiego, opolskiego, ryckiego zbierają artykuły higieniczne, środki czystości, żywność o długim terminie przydatności do spożycia czy polską literaturę dla dorosłych i dla dzieci. Wszystko to trafia do siedziby Stowarzyszenia, gdzie jest sortowane przez wolontariuszy. W ten

sposób dzięki pomocy wielu ludzi o dobrym sercu udało się przygotować 500 paczek dla naszych rodaków mieszkających za wschodnią granicą. W środku oprócz wspomnianych artykułów znajdzie się opłatek, kartka z życzeniami i laurka. Przekazane produkty pomogą im w przygotowaniu świąt.

W niedzielę 10 grudnia w Pałacu Czarotoryskich odbyło się oficjalne podsumowanie tegorocznej akcji. Oprawę artystyczną wydarzenia zapewnili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Puławach. W uroczystości wzięł udział m.in. senator Stanisław Gogacz i ks. Krzysztof Krakowiak, Dziekan Dekanatu Puławskiego.

Marta Pietroń

PUL